

List ministra J. Hrynkiwicza

Powołany na ostatnim posiedzeniu Sejmu na stanowisko ministra przemysłu maszynowego mgr inż. JANUSZ HRYNKIWICZ, pełniący dotychczas funkcję ministra przemysłu ciężkiego (w skład ministerstwa wchodziło również hutnictwo) — przesłał do Huty im. Lenina na ręce dyrektora naczelnego HIL mgr. inż. Bohdana Kołomyjskiego list, który poniżej publikujemy.

„Na Wasze ręce przekazuję dla całej Załogi, Kierownictwa Politycznego, Administracyjnego i dla Was osobiście serdeczne podziękowania za dotychczasową bezpośrednią współpracę.

Jestem przekonany, że w przyszłości nasza współpraca będzie przebiegała równie dobrze, służąc rozwojowi naszej gospodarki narodowej i lepszemu warunkom życia naszego społeczeństwa”.

Zimowe wczasy — atrakcyjne

Kto raz był na zimowych wczasach, ten doskonale wie, że są one równie atrakcyjne jak letnie i że można na nich doskonale wypocząć. Świeże górskie powietrze, słońce, śnieg, możliwość uprawiania sportów zimowych. A organizm ludzki, zwłaszcza w zimie, specjalnie wymaga odpoczynku i regeneracji.

Dział Socjalny HIL przygotował dla załogi wiele atrakcyjnych możliwości spędzenia zimowego urlopu. 7-dniowe świąteczne wczasy w Zakopanem w willi „Lelusz” nie wymagają żadnej reklamy. Tak samo wczasy w wynajętych w pobliżu kwaterek (wyżywienie w „Lelusiu”), w domu wypoczynkowym w Sromowcach oraz w wynajętych kwaterek w Wiśle (wyżywienie w domu wczasowym „Idylla”). **Hutnicy i ich rodziny otrzymują w okresie świątecznym ok. 100 miejsc.** Czynne będą dwa turnusy od 21 do 27 grudnia — obejmujący święta i od 28 grudnia do 4 stycznia — obejmujący „Sylwestra” i nowy rok. Dojazd autobusami huty na miejsce.

(Dokończenie na str. 3)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GOŁOS NOWEJ HUTY

Nr 48 (573) Kraków, 2 XII. — 8 XII. 1967 r. Cena 50 gr

Hutnicy na finiszu

Stalownia Konwertorowa wykonała roczny plan tpf Kto następny?

Weszliśmy już w końcowy okres pracy w bież. roku, z każdym dniem bliżej jest mety. Pozostało już tylko 4 tygodnie. Wkrótce należy spodziewać się pierwszych meldunków o wykonaniu zadań planu rocznego, o pełnym wywiązaniu się z obowiązków. Które załogi najwcześniej osiągną metę? 30 listopada załoga Stalowni Konwertorowej wykonała roczny plan tpf wynoszący 880 tys. ton stali. Kto będzie następny? Wydaje się, że walcownicy ze Zgniatacza. A może załoga Wydziału Rur Zgrzewanych? Obie te załogi od początku roku zachowały rytmiczną pracę, konsekwentnie realizowały swe zobowiązania produkcyjne, i w rezultacie one właśnie liczyć mogą na sukces.

Trwa wielka batalia o przedterminowe wykonanie przez hutę planu rocznego. Na finiszu obowiązują maksymalne tempo i harmonijny zespołowy wysiłek załóg. Muszą przede wszystkim pamiętać o tym załogi, które pozostały w tyle. Trzeba wykorzystać każdą szansę nadrobienia zaległości i zgromadzenia nadwyżek. Lepiej zorganizować pracę, wydobywać rezerwy, zwiększać wydajność.

Chodzi jednak nie tylko o przekraczanie planów, ale o wykonywanie konkretnych zamówień klientów, zarówno

bieżących, aktualnych, jak i zaległych tzw. „końcówek” zamówień. Chodzi o asortymentowość planów, o skupienie uwagi na eksporcie. W pozostałych jeszcze tygodniach grudnia wiele można w tym zakresie nadrobić i poprawić.

Pamiętajmy też o z o b o w i a z a n i a c h. Są załogi, które wykonały już swe postanowienia i realizują nowe, dodatkowe czyny produkcyjne. Należą do nich załogi

obu Aglomerowni, Walcowni Wstępnych, Stalowni Konwertorowej i Wydziału Rur Zgrzewanych. Są załogi, które osiągnęły już metę np. Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnych Profili, Ocynkowni Blach. Są jednak i takie, które nie ruszyły jeszcze na dobre ze zobowiązaniami. Nie pozostaną chyba w tyle, zrobią — sądzimy — wszystko, aby dotrzymać słowa i zobowiązania swe wykonać. (jd)

Stalowy Puchar pojechał do Odessy

Drugi z kolei międzynarodowy turniej siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty, organizowany w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, znowu zakończył się sukcesem zagranicznego zespołu. Po zeszłorocznym zwycięstwie Dynama z Berlina, teraz Puchar zdo-

Turniej otrzymał uroczystą oprawę. Otwarcia dokonał dyrektor naczelny Huty im. Lenina mgr inż. Bohdan Kołomyjski, na zakończenie puchar zwycięskiej ekipie Burewiestnika wręczył sekretarz Rady Zakładowej Antoni Dałkowski.



Z meczu pomiędzy „Lewskim” Sofia a „Burewiestnikiem” Odessa, zakończonego zwycięstwem reprezentantów ZSRR.

byli siatkarze Burewiestnika z Odessy. Tym się martwić nie należy.

Można się martwić jedynie tym, że zespół Hutnika nie osiągnął jeszcze szczytu formy, bo przecież za tydzień zaczyna się mistrzostwo I ligi. A już za dwa tygodnie 16 i 17 grudnia nowohucianie grać będą w Warszawie ze swymi głównymi rywalami — Legią i AZS AWP. Słabsza forma Hutnika obserwowaliśmy już w pierwszym spotkaniu turniejowym ze Stalą Mielec. Przeciwnik był jednak słabszy, nie zmuszał do najwyższego wysiłku. Natomiast w meczu z Lewskim Sofia Hutnik, nadal grając poniżej swych możliwości, przeżywał wiele trudnych chwil.

Podobną postawę zademonstrowali siatkarze Hutnika w dwu pierwszych setach z Burewiestnikiem. W obu setach ani przez chwilę nie można było mieć złudzeń co do wyniku: przewaga zespołu radzieckiego była bezsporna. Całkowita odmiana przyniosła trzeci set: Hutnik grając nieomal bezbłędnie (seria kapitalnych zagrań w obronie) przy nieustannym dopingu widowni odniósł w tym secie efektowne zwycięstwo. Podobnie zaczął się set czwarty. Później jednak nowohucianie wyraźnie opadli z sił, siatkarze radziecy otrząsnęli się z zaskoczenia, uzyskali kilkupunktową przewagę, która utrzymali już do końca. Pomogli im w tym drobnie krakowscy sędziowie, przesadnie kurtynażni wobec zagranicznych gości.

— Czy należymy już do krajów bogatych?

— Nie, jeszcze nie.

— A czy nie mogliśmy się dotąd bardziej wzbogacić?

— Owszem, o to całe mienie społeczne, które zostało zmarnowane przez naszą bezmyślność, lub rozkradzione przez nieuczciwych ludzi.

Jakoś utkwily mi w pamięci pytania i replika z jednego ze spotkań z radnymi. Mowa była o zaopatrzeniu i innych codziennych sprawach każdego obywatela i całej dzielnicy. Świetna odpowiedź radnego przypomina się często w naszej hucie, gdy człowiek napotyka wypadki marnotrawstwa, bezmyślnego niszczenia wspólnego dobra, czy kradzieży. O tyle właśnie bylibyśmy bogatsi. O te poszukiwane dziś gwoździe, które w czasie remontu zostały wyrzucone do kanału, o ten kabel elektryczny zakopany głęboko, a niepotrzebnie w ziemi, o te deski, które pozostawione na deszczu nadają się tylko do wyrzucenia.

Mysząc o zabezpieczeniu mienia społecznego w naszej hucie, trzeba dzielić tę sprawę na całe rozdziały problemów z osobnymi tytułami, jak kradzież narzędzi pracy, blach, kabli, żarówek itd. Albo: marnotrawstwo olejów, złomu, materiałów technicznych itd. W ten sposób można wylizać dosyć długo. Dla usystematyzowania proponuję podzielić na trzy zasadnicze rozdziały: kradzież mienia społecznego, mienia indywidualnego pracowników, wielkie marnotrawstwo.

Slabing w budowie



Gustaw Okresik z Mostostalu w rozmowie z radzieckim ekspertem przy głównym napędzie klatki walcowniczej. O Slabingu piszemy na stronie 3.
Foto J. Rośkiewicz

Nie obeszło się bez kłopotów

Pierwszy atak zimy w HiL — odparty

Aura lubi pisać niespodzianki! Ścisłe pogotowie zimowe miało obowiązywać w hucie od 1 grudnia i do tego terminu miały być całkowicie zakończone przygotowania. Egzamin zimowy przyszedł tymczasem zdawać znacznie wcześniej, zupełnie niezbyt nieoczekiwanie. Zima, ni stąd ni zowąd pokazała swój „lwi pazur” zmuszając załogę huty do odpierania pierwszego gwałtownego ataku.

Te pierwsze dni prawdziwej zimy, z mrozem i dużymi opadami śniegu, pozwalają już na wysnucie pierwszych wniosków. Generalna uwaga: tak jak hutnicy zdali na ogół zimowy egzamin zapewniając pracę zakładowi bez przerw i awarii, tak z komunikacją miejską było zupełnie źle.

STANEŁY AUTOBUSY I TRAMWAJE

Wszyscy odczuliśmy te pierwsze dni zimy i obserwowaliśmy niesłychane perturbacje z komunikacją miejską. Pierwszy mróz i pierwsze większe opady śniegu z miejscami unieruchomiły część tramwajów i autobusów. Zamarzły zwrotnice, zerwane zostały przewody. Staneły autobusy.

Pod samymi bramami kombinatu widzieliśmy stojące autobusy linii nr 125: gołoledź na ulicach zatrzymała je bez ruchu. Na tramwaj trzeba było czekać nieraz godzinę i dłużej, tym bardziej, że z pierwszym atakiem zimy zbiegły się roboty przy przebudowie torowiska na ulicy Włocławskiej. Powstał chaos i bagażan, setki pracowników huty spóźniły się do pracy.

(Dokończenie na str. 3)

Przeżycia z Ekspo — w Klubie NOT

W poniedziałek 4 bm. przewodnicy zakładowi PTTK HiL spotkają się w Klubie NOT z Januszem Podleckim, który zwiędził Wystawę Światową Ekspo 67 w Montrealu (Kanada). Wykonał on na wystawie wiele pięknych, kolorowych przeżyci. Wyświetlając je przekazał swe bezpośrednie wrażenia z Ekspo oraz ze swej podróży do Kanady. Początek spotkania o godzinie 18. Koło Przewodników Zakładowych PTTK HiL zaprasza na prelekcję wszystkich swych członków, a także pracowników huty, których zainteresuje temat. (jd)

Ludzie dobrej roboty

Jedną z najlepiej i najrytmiczniej pracujących załóg huty jest załoga Wydziału Walcowni Wstępnych. Utrzymuje się w ścisłej czołówce, dzień po dniu wysoko przekracza plany dobowe. Uzyskuje bardzo wysoką wydajność przykładając też dużą uwagę do dobrej jakości swej produkcji. W chwili gdy piszemy te słowa, walcownicy ze Zgniatacza mają na swym koncie dodatkową produkcję kęsisk ponad plan miesięczny wynoszącą 21.915 ton oraz 8.424 ton kęsów. Są także zdecydowanymi kandydatami do przedterminowego wykonania zadań planu rocznego. Trudno bawić się w horoskopy, ale wydaje się, że to oni właśnie będą pierwszymi w hucie, którzy zameldują o wykonaniu planu bież. roku.

Przedstawiamy grupę przodujących pracowników Walcowni Wstępnych ze zmian „C”. Są to: Stanisław Kwatara I operator mostka PU-2, Jerzy Bolforski — I operator mostka PU-5, Zdzisław Zybura — brygadziśta ślusarzy utrzymania ruchu, Stanisław Kozłowski — bryg. elektryków, Bogusław Mikołajczyk — brygadziśta piecowy, Kazimierz Przepiórka — starszy rozdzielczy, Stanisław Czerwiński i Marian Skarbiński — oczyszczacze, Stanisław Bączalski — I ślusarz utrzymania ruchu pełniący również funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej, Józef Hardyn — mistrz wykańczalni, Józef Mucha — II operator mostka PU-1.

(jd)

FOTO MIECZYSLAW GŁADYSZEK



O ile możemy być bogatsi?

Zapytuję zastępcę komendanta Straży Przemysłowej HiL: co najczęściej znajdują strażnicy przy bramach? Odpowiedź: żarówki, kurki, drobne narzędzia, kable elektryczne...

Stop, dalej wiadomo. Gdzie przychwytyje się najwięcej kradzieży? Przy bramach nr 2, 3 i 5, którymi przechodzi dużo ludzi, ale zjawiska te są natury ogólnej, dotyczą wszelkich strzeżonych przejść w kombinacie. Mienie prywatne. Część garderoby, pieniądze z kieszeni kolegi, zdarzył się nawet motocykl. Wstyd. Marnotrawstwo. Gorsze od kradzieży, których wartościowo, to jest w złotych polskich nawet porównać nie można do setek tysięcy wyrzuconych w błoto. Dosłownie, jak np. wspomniane śruby, które dla remontowców wydał magazynier raz na zawsze, a pracownik dokonujący remontu użył tylko siedem z dziesięciu, zaś pozostałe trzy wrzucił do kanału, bo z oddawaniem do magazynu byłby kłopot. Albo oleje, drogie oleje sphywające z nieuszczelnionych urządzeń, wylwane przy wymianie, zamiast przekazania do regeneracji po zebraniu w beczki lub cysterne — dla przeróbki w CPN, czy w rafinerii — jak to proponuje inż. Gierulski z

Wymiana legitymacji partyjnych trwa

OD MIESIĄCA trwa w naszej hucie wymiana partyjnych legitymacji. Z 5379 nowych — wydano już podczas uroczystych zebrań 4934. Kampanię wymiany legitymacji zakończyły już samodzielne Podstawowe Organizacje Partyjne w Odlewni Wlewnic, T.A. Transporcie Samochodowym, Wydziale Przerobu Żużla i Ośrodku Informacji i Propagandy, a także Oddziałowe Organizacje Partyjne w Komitetach Zakładowych HPR, Zakładu Koksochemicznego, Pionu Głównego Energetyka, Transporcie Kolejowym, Stalowni Martenowskiej i Konwertorowej, wszystkich dyrekcji, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, Aglomerowni, Wielkich Pieców, oraz wszystkich Walcowni — poza Drobna i Drutu. Ten ostatni Komitet

było się właśnie zebranie w W-92, gdzie nowe legitymacje 33 członkom tamtejszej OOP wręczał tow. tow. T. Wachowski — I sekretarz KF partii i R. Brągiel — przewodniczący ZF ZMS. Także najlepiej przygotowane zebrania w POP Transportu Samochodowego, KZ Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, Transportu Kolejowego, Aglomerowni, Siarczanowni i zmiany B Walcowni Zimnej, Dyrekcji Produkcji, OOP EE-EC w Głównym Energetyku i ZMO, gdzie poza kwiatkami i książkami — aktywiści partyjni otrzymali pochwały, wpisane im do partyjnych akt.

Kampania wymiany legitymacji minęła już półmetek, żeby użyć tego sportowego terminu i wkracza w fazę końcową. 14 grudnia odbędą

się ostatnie zebrania, na których towarzysze z Głównego Mechanika jako ostatni w naszej hucie otrzymają nowe legitymacje partyjne. BR



Tow. Alicja Niewiara z OOP W-92 otrzymała już nową legitymację. Dodatek stanowią kwiaty.

tet Zakładowy przewiduje zakończenie kampanii wymiany legitymacji 8 grudnia, a więc o tydzień wcześniej niż przewidywał harmonogram. Zgodnie z planem — ostatnie zebrania odbywać się będą w Pionie Głównym Mechanika. 2 grudnia pierwszym zebraniem OOP działu MP — MT zainauguruje ten jeden z największych w hucie Komitet Zakładowy cykl uroczystych spotkań.

Kampania wymiany legitymacji ożywiła pracę hutniczej organizacji partyjnej, wprowadzając nowe elementy serdeczności i wzajemnej życzliwości. W ciągu listopada, a właściwie od 2 listopada, bo właśnie tego dnia rozpoczęły się pierwsze uroczyste zebrania — nasza organizacja powiększyła się o 80 nowych kandydatów.

Generalna ocena przygotowań do wymiany legitymacji jest bardzo pozytywna. Wszystkie zebrania zostały dobrze przygotowane i przeprowadzone. Zadbano nie tylko o frekwencję (bardzo często stu procentową) ale i o estetyczną udekorowanie sal świetlic, o kwiaty i książki dla najstarszych stażem i najbardziej aktywnych członków partii. To wszystko złożyło się właśnie na jakiś wyjątkowy klimat tych zebrań, serdeczną atmosferę. W tym duchu od-

członkowie OOP EE i EC Pionu Gł. Energetyka uczestniczyli w uroczystym zebraniu, na którym nowe legitymacje partyjne wręczył im I sekretarz KZ ZPZR tow. L. Karczewski. Na wstępie tow. B. Styn, sekretarz OOP, podkreślił, że mimo iż OOP EE i EC istnieją zaledwie rok, niestrudnie dostarczają wyniki pracy towarzyszy. Wszyscy wywiązują się należycie z przydzielonych im zadań. W perspektywie przewiduje się również wzrost upartyjnienia personelu pionu TE.

Jako pierwsi legitymacje otrzymali: tow. tow. J. Pawlicki i W. Porębski legitymujący się 26-letnim stażem partyjnym, następnie sekretarz KZ tow. A. Nowakowski i sekretarz OOP tow. B. Styn i E. Pustelnik. Z kolei wręczono legitymacje tow. Z. Centkowskemu, Gł. Energetykowi HIL oraz pozostałym towarzyszom.

Po wręczeniu nowych legitymacji przystąpiono do omawiania szereg zagadnień takich jak: postawa członka partii w aspekcie wytycznych VIII Plenum, aktualne problemy techniczne i ekonomiczne Pionu, wskazano na niedociągnięcia i braki istniejące jeszcze w pracy poszczególnych komórek funkcjonalnych. W cie. kawej i ożywionej dyskusji brali udział niemal wszyscy uczestnicy zebrania. W niedostreżonym momencie wytworzyła się taka atmosfera, która sprzyjała wspomnie-

Z egzekutywy KF

Ochrona i zabezpieczenie społecznego mienia

Problem istotny w skali kombinatu, ponieważ wpływa na osiągnięte wyniki gospodarstwa, a równocześnie jest wykładnikiem poziomu świadomości i dojrzałości obywatelskiej naszej załogi. Dlatego też zajęła się nim egzekutywa KF, wnosząc go uprzednio na naradę sekretarza KZ i POP.

Na posiedzeniu w dniu 29. 11 br. któremu przewodniczył sekretarz KF, tow. J. Nowotny, informację o aktualnym stanie zabezpieczenia mienia społecznego złożyli kierownicy komórek organizacyjnych od-

powiedzialnych za ten odcinek działania tj. DO, DW, DR. Jak wynika z informacji, działalność organizacji społeczno-politycznych i kierownictwa huty przyczyniła się do wytworzenia ogólnej atmosfery potępienia i piętnowania przypadków przywłaszczenia mienia społecznego — wśród załogi. W rezultacie na przestrzeni ostatnich 2-3 lat nastąpił spadek ilości kradzieży na terenie huty, przypadków wynoszenia mienia społecznego z terenu kombinatu, popełnionych nadużyć.

Członkowie egzekutywy w czasie obrad stwierdzili, że mimo ogólnej poprawy stanu zabezpieczenia mienia społecznego, ponosimy nadal poważne straty wskutek niegospodarności, a nawet marno-

trawstwa, spowodowanego niesumiennością niektórych pracowników oraz brakiem nadzoru. Na przykład w Wydziale P-61 zebrano 10 tysięcy złotych (przed zakończeniem postępowania reklamacyjnego) o wartości kilkuset tysięcy złotych. Niezagospodarowanie przez właściwe rejon inwestycyjne ok. 10 ton chemoodpornej, antykorozyjnej farby z importu spowodowało straty w wysokości ponad 200 tys. zł.

Podobnym przykładem braku gospodarności, powstałym na tle lekceważenia obowiązujących przepisów są straty ponoszone przez hutę w wyniku płacenia kar za niedotrzymywanie terminów i warunków dostaw (ok. 14 mln. zł w ub. r.), za przetrzymywanie taboru kolejowego (ok. 8 mln zł), za zaniedbanie ścieżek powyżej dopuszczalnych norm (6 mln zł).

Dlatego też egzekutywa zaleca w dalszym ciągu kontynuowanie prac nad zabezpieczeniem i ochroną mienia społecznego w hucie.

W sobotę — zabawa w ZDK

2 grudnia br. — w sobotę, w Ognisku Muzyczno-Baletowym (b. Zespół Pieśni i Tańca) — Zakładowy Dom Kultury HIL organizuje całonocną zabawę taneczną — tradycyjną „Barburkę” połączoną z „Andrzejkami”. Początek o g. 20, gra sekcji muzycznej pod kierunkiem A. Pietrowskiego.

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 23 XI WŁĄCZNIE.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	101
wyroby zasadowe	100
dolomit prazonny	109
wapno palone	102
wyroby smołowo-dolomit.	113
dolomit II	101
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	99
smoła	97
benzol	104
siarczan amonu	96
Agglomerownia nr 1	102
Agglomerownia nr 2	110
Wielkie Piece — surowka	97
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel pumekowy	105
żużel kawalkowy	103
Stalownia Martenowska	101
Stalownia Konwertorowa	109
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	107
prod. gotowa	110
kęsy prod. surowa	109
prod. gotowa	110
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	102
prod. gotowa	101
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. surowa	108
prod. gotowa	102
blacha ocynk. prod. surowa	99
prod. gotowa	102
blacha ocynowana ognlowo	102
prod. gotowa	100
blacha ocynowana elektrolit.	92
prod. gotowa	83
taśma	111
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe prod. surowa	108
prod. gotowa	104
kształtowniki gięte	99
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	112
prod. gotowa	108
walcówka prod. surowa	108
prod. gotowa	108
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	103
stal elektryczna surowa	108
odlewy stalowe	101
odlewy żeliwne	103
Wydział W-3	
prod. ogółem	93
wyroby kute ogółem	103
odkwalki swobodnie kute	97
wyroby w k s	103
Siłownia — energia elektr.	102
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	106
stal we wlewkach	—
Stalownia HIL — stal ogółem	103
W większości wydziałów huty zwiększyło się tempo pracy, a to ze względu na koniec miesiąca. Dzięki temu osiągnięte wyniki są dobre i chyba plan listopada wykonany będzie z nadwyżką. Na	

podanie dokładnych danych jest jednak za wcześnie, trzeba poczekać z tym jeszcze parę dni. Wiadomo już na pewno, że bardzo dobre rezultaty produkcyjne osiągnęła załoga naszych Stalowni. Załoga Stalowni Martenowskiej wykonała swe zadania w 101 proc., posiada nadwyżkę wynoszącą 2.642 ton stali. Świetne wyniki uzyskała załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wykonała plan w 109 proc. i data dodatkowo 7.219 ton stali. Bardzo dobrze — przez cały zeszły miesiąc — pracowała załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Przekroczyła plan w gotowej produkcji kęsisk o 21.915 ton, a w produkcji kęsów o 6.424 tony. Tymi rezultatami wydział uplasował się w czołówce najlepszych, najrytmiczniej pracujących w hucie. Dobrze pracowała też załoga Walcowni Gorącej Blach. Dostarczyła ona ponad plan 1.204 tony blachy. Końcówka miesiąca była dla tej załogi szczególnie udana: plany dobowe zostały wysoko przekroczone. Znaczna poprawa uwioczniła się w pracy załogi Walcowni Zimnej Blach. Wydział ten przerwał zdecydowanie dotychczasową złą passę, pracuje obecnie rytmicznie i bardzo dobrze. Uzyskał nadwyżki prawie we wszystkich asortymentach. Wynoszą one: 1.218 ton blachy czarnej, 238 ton blachy ocynowanej, 147 ton blachy taśmy i 2 tony blachy ocynowanej ognlowo. Nie został jedynie wykonany plan produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie, niedobór 1.034 ton. Bardzo dobrze i równomiernie pracuje załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Uzyskała 121 km nadwyżki rur stalowych, z pewnością plan miesięczny wysoko przekroczy. Dobrze pracuje też załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Wykonała plan z nadwyżką 533 tony profili oraz 2.185 ton walcówki. W pełni wykonała zadania załoga Wydziału Wlewnic. Jej dodatkowa produkcja wyniosła 529 ton wlewnic i osprzętu hutniczego.

A teraz krótko o minusach. Zdecydowanie źle wypadła załoga Wielkich Pieców. Nie zdołała ona nadrobić załogi, które narzuciły się na początku miesiąca i choć pod koniec zwiększyła tempo i pracowała znacznie lepiej, planu nie wykonała. Niedobór wyniósł 8.547 ton surowki. Nie wykonała również planu produkcji koks wielkopiecowego załoga ZK. Niedobór wyniósł 2.578 ton.

(Jd)

Z myślą o Wietnamie

Bohaterstwa okrucieństwem złamać nie można

ZA MAŁO PISZE SIĘ. Zbyt łagodnie omawia się na naszych łamach bolesną sprawę Wietnamu. Tu trzeba mówić wprost, jasno i bez pardonu: Amerykanie zamieniają ten kraj w pustynię. Bombardują wszelkiego typu obiekty wojskowe i cywilne. Atakują budynki o znaczeniu gospodarczym czy wojskowym w równą zjadłości jak i bezbronną ludność na polach i drogach. W grzyby sypią się szkoły, szpitale, kościoły. Z precyzją godną lepszej sprawy telewizyjne reportaże z tej masakry bezbronnych kobiet i dzieci ukazują się na zachodnio-europejskich ekranach. Nie ma dnia, aby nad bohaterką ziemią wietnamską nie ukazały się hordy uzbrojone we wszelkiego rodzaju narzędzia mordu: wulkany (8 tysięcy strażów na minutę), napalm, bomby kulowe, rakiety. Na liście obiektyw, których nie wolno atakować pilotom amerykańskim, znajduje się już tylko 5 pozycji. Czy są to może obiekty, wynikające z humanitarnej postawy najeźdźców? Czy są to może szpitale oznaczone krzyżami, czy są to może kościoły, na których władnie również znak krzyża? Nie! Są to obiekty, których zaatakowanie może spowodować konflikt z innymi państwami: międzynarodowe lotnisko cywilne pod Hanoi, nabrzeża w kilku portach itp. Praktycznie więc biorąc, wszystko co żywe można bezkarnie mordować z powietrza.

Jakaż jest przyczyna tej niesłychanej zjadłości, tego niesłychanego okrucieństwa i bezpardonowej walki z kobietami i dziećmi? Za cóż to Amerykanie wywierają tak podłą i niską zemstę na cywilnej ludności? Odpowiedź nasuwa się sama, gdy weźmie się pod uwagę klęski USA wtedy, gdy amerykańskie zoddactwo stało oko w oko, nie z bezbronną kobietą, pracującą na ryżowym polu,

ale z uzbrojonymi partyzantami południowego Wietnamu. Tylko w okresie lipca, sierpnia i września br. partyzanci południowowietnamscy wyeliminowali z walki 82 tysiące żołnierzy, z czego mniej więcej połowę stanowili Amerykanie, zniszczyli 4 uzbrojone po zęby pancernie kolonne, zniszczyli 51 składów amunicji, wysadzili w powietrze 19 składów benzyny, puścili z dymem 18 milionów litrów paliwa i smarów. Łącznie zestrzelono w tym czasie 744 samoloty. Wielkie jest obciążenie sądzic, że dane o stratach lotniczych USA są przesadzone. Musi to być jednak prawda, skoro Amerykanie na gwałt starają się znaleźć radę na polniejącą obronę przeciwlotniczą, zadającą miliardowe straty agresorom. W USA oficjalnie mówi się o tym, że już w grudniu rzuconych zostanie na Wietnam 16 do 20 myśliwców bombardujących typu F-111A, rozwijających szybkość 2,5 M (ok. 3.000 km/godz.) ze składanymi skrzydłami o rozpiętości od 10 m w locie, do 19 m przy lądowaniu. Te maszyny są bardzo drogie — 5 milionów dolarów sztuka. Amerykanie sądzą, że wietnamska artyleria przeciwlotnicza bezsilna będzie wobec tych samolotów. Najbliższa przyszłość pokaże wynik tych spekulacji. Jedno jest pewne — w tych straszliwych zmaganiach małego kraju, budzących podziw całego świata. Nikt jeszcze nigdy w historii nie ujarzmił tego narodu, walczącego o swój byt. Nigdy amerykańskim agresorom, żadnymi środkami, nie udało się rzucić na kolana bohaterów Wietnamu. Ta prawda dotarła już do całego świata, dociera już do zwykłych, prostych ludzi USA, czego dowodem są mnożące się protesty. Kiedy dotrze ona do ludzi odpowiedzialnych za mordowanie cywilnej ludności w Wietnamie?

JERZY OLCZYK



„Śmierć w pył” — zdjęcie Kłochi Szary (Japonia) nagrodzone Grand Prix i złotym medalem na moskiewskiej wystawie „Mirovoje Press — Foto 88”. Treść zdjęcia nie wymaga komentarzy...

Mówią racjonalizatorzy. z P-51

Dlaczego zajęli pierwsze miejsce w konkursie?

PO OGŁOSZENIU wyników konkursu racjonalizatorskiego pt. „Usprawniamy swoje stanowisko pracy” — okazało się, że trzech pracowników Wydziału Wlewnic znalazło się w czołówce nagrodzonych. Te cenne lokaty w konkursie uzyskali: Ludwik Januszewski, Piotr Hanusiak i Stefan Świerczek. Zapytaliśmy ich więc, o krótkie sprycyzowanie zakresu ich działalności racjonalizatorskiej. A oto ich relacje.

Zdobywca I-nagrody — Ludwik Januszewski, brygadista ślusarzy grupy energetycznej. Pracuje w hucie od 1952 roku. W tym okresie zmienił miejsca pracy siedmiokrotnie. Przechodząc kolejno z wydziału na wydział miał okazję poznać wiele podobnych urządzeń, porównując je z obsługiwany obecnie — łatwa dostarcza ich wody. Wyprecyzował się w usuwaniu drobnych usterek, gdyż ich ilość jest zimą codziennego życia.

W okresie swej pracy w Wydziale Wlewnic (od 1964 r.) złożył 83 wnioski racjonalizatorskie. Między innymi dotyczące pneumatycznego transportu glinki — urządzenie zainstalowane wg projektu inwestycyjnego, nie działa-

ło dobrze, ok. 60 proc. glinki ułatniało się na dach hali produkcyjnej; po zastosowaniu usprawnienia, zmniejszyło się b. znacznie zapalenie hali, a równocześnie wzrosła oszczędność cennego surowca. Do zrealizowanych — niedawno — wniosków należą: usprawnienie remontów hydroocyszczarki, zabezpieczenie bezawaryjnej pracy pompowni pod komorą chłodzenia i hydroocyszczarką. Na tych stanowiskach znacznie poprawiły się warunki pracy zarówno obsługi oddziału jak też i brygad remontowych.

Dwa spośród złożonych przez ob. Januszewskiego wniosków — dotyczyły tematyki premiowanej w konkursie, jest to rozwiązanie zagadnienia wentylacji kabin sypialniczych ciężkich suwnic lejniczych. Ponadto złożył szereg

wniosków eliminujących stosowanie drogich, deficytowych materiałów, usprawnił wykonywanie remontów na różnych urządzeniach, rozwiązał wiele kłopotów z transportem materiałów do remontów. Największą ilość punktów zdobył — ob. Januszewski — za szybkie (własnoręczne) realizowanie swoich wniosków racjonalizatorskich.

Drugie miejsce — w skali wydziału — uzyskał Piotr Hanusiak, mistrz utrzymania ruchu mechanicznego. Do uzyskania tej lokaty posłużyły mu m. in. wnioski, na założenie sit przy suszarkach wełnowych, służących do suszenia piasków formierskich. Przed zastosowaniem usprawnienia — piasek wychodzący z suszarki zawierał różnej wielkości kamienie, które — transportowane na

przenośnikach taśmowych — powodowały szybkie niszczenie tychże taśm. Po zastosowaniu sit żywotność taśm transporterowych wzrosła wielokrotnie. Duże znaczenie mają — złożone przez ob. Hanusiaka — wnioski dotyczące poprawy warunków bhp, należących do nich: pomost wejściowy do zsypania na zwalckę zużytej masy, zapewniający bezpieczne wykonywanie remontu i konserwacji tego urządzenia. Cennym pomysłem jest również montaż centralnego smarowania przy urządzeniach oddziału przeróbki mas i przy suwnicach, usprawnienie to eliminuje częste dotychczas awarie tych urządzeń i znacznie zwiększa żywotność łożysk i elementów trących. Ponadto, do jego usprawnień należy przedstawienie schodów przy wejściu na przenośniki taśmowe w oddziale zwalck, dobrane odpowiedniej tolerancji przy reduktorach suwnic, powodujące duże oszczędności w zużyciu olejów i ułatwiające utrzymanie estetycznego wyglądu suwnic.

Zdobywca trzeciego miejsca (w wydziale) — jest Stefan Świerczek, mistrz utrzymania ru-

(Dokończenie na str. 5)

NAJBLIŻSZE plenaryjne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie zajmie się problematyką bhp w zakładach pracy naszego regionu. Dokonana zostanie ocena jakie jest „status quo” w tej dziedzinie, co zrobiliśmy, aby praca była bezpieczna i zdrowa, jakie należy przyjąć kierunki dalszego działania. Warto więc przy tej okazji dokonać też przeglądu sytuacji bhp w naszej hucie — największym zakładzie przemysłowym kraju, warto wysunąć kilka refleksji.

Zacznijmy od części statystycznej, jako wprowadzenia do tematu. Czy poprawa stanu bhp w hucie, czy też regres? Sytuacja nie jest — jak okazuje się — ani tak dobra, ani tak zła. Po prostu w okresie 10 miesięcy br. zarejestrowała służba bhp huty mniej więcej taką samą ilość wypadków przy pracy, jak w identycznym okresie ub. roku. Należy jednak podkreślić, że nastąpił u nas w tym czasie wzrost zatrudnienia, średnio o 5,3 proc. Mniej mieliśmy wypadków lekkich i drobnych, natomiast bardzo poważnie wzrosła w roku bieżącym liczba wypadków kategorii najcięższej, wypadków tragicznych. Za 10 miesięcy ub. roku wydarzyło się w hucie 5 wypadków śmiertelnych, teraz — 9. Wypadków ciężkich zarejestrowaliśmy o 42 więcej (wzrost o 20 proc.). I to właśnie jest najsmutniejsze, zmuszające do refleksji, do przemyślenia sprawy.

W ogromnej większości przypadków przyczyną inwalidztwa pracownika, czy jego śmierci były rażące zaniedbania, lekceważenie przepisów bhp, nonszalancja i pewność siebie. Rutyniarstwo i łamanie reguł dobrej roboty. Rozluźnienie dyscypliny i brak należytego nadzoru. Przykładów moglibyśmy przytoczyć bez liku, każdy jednak kto czyta naszą rubrykę bhp, kto zainteresował się przebiegiem wypadków, które opisywaliśmy, wie jak niewiarygodnie były zaniedbania i popełniane błędy. Jak sami poszkodowani narażali swe życie, jaki zwykły nieporządek na stanowiskach pracy leżał u podstaw każdego wypadku. **Należy po prostu mocno i wyraźnie zaakcentować: nie pomagają najlepsze przepisy i instrukcje, na nie zda się najsurowsza kontrola dozoru, jeśli pracownik nie będzie sam na siebie uważał, jeżeli nie będzie dbał o innych.**

Kilka osobnych uwag poświęcić należy naszemu dozrowi. Stanowczo za mało poświęca on uwagi organizacji pracy. Za mało myśli jak wykonać daną pracę, aby jej przebieg był całkowicie zgodny z zasadami bhp. Przeszkadza mistrzom i w ogóle dozrowi — bakcyl biurokratyzmu. Nasi „oficerowie produkcji” są tak obciążeni pracą papierkową i sprawozdawczością, że nie mogą skupić się całkowicie na kontroli stanowisk pracy, na przebiegu produkcji.

Pierwszy krok w pracy najważniejszy

NIE BRAK U NAS świetnych uchwał i zarządzeń. Obowiązują np. uchwały w sprawie bhp KF-u, Rady Robotniczej i Rady Zakładowej. Wydano wiele zarządzeń i poleceń DN w sprawie bhp jak np. polecenie służbowe nr 72, które precyzuje nowe zadania dla kierownictwa wydziałów, branżystów i dla do-

daje — niezależnie od ogólnej instrukcji bhp — wykaz zagrożeń występujących w wydziale, a szczególnie na stanowisku jakie mają obsługiwać. Daje im też opis wypadków, które w tym wydziale miały miejsce. Krótko mówiąc kuracja wstrząsowa, być może przykra i bolesna, ale chyba niezbędna. A raczej nie kuracja, ale działanie o charakterze profilaktycznym. Opracowano już też bardzo potrzebny dokument, mianowicie informator dla mistrzów, obejmujący skrót z wielu rozmaitych aktów normatywnych, a precyzujący zadania i uprawnień dozoru w dziedzinie bhp. Informatorem tym zainteresowało się już szereg zakładów hutniczych, co świadczy o jego wielkiej racji bytu.

Postęp, czy regres

Jak jest naprawdę?

zoru (wyższego oraz średniego). Polecenie to nakłada obowiązek częstego przeprowadzania kontroli miejsc zagrożonych, organizowania częściowych odpraw z dozorem, jak również codziennych odpraw dozoru z pracownikami. Gdyby tak było, gdyby nastąpiła rzetelna i pełna realizacja tych słusznych postanowień, sytuacja w dziedzinie bhp byłaby na pewno u nas znacznie lepsza, a wypadki nie zbierałyby tak obfitego żniwa.

Należy podkreślić jeszcze i to, że zdarzają się u nas sytuacje, że wzrost produkcji, jej intensyfikacja jest w niektórych wydziałach tak duża, iż nie nadają się z odpowiednim organizacyjnym przygotowaniem pracy, z zabezpieczeniem dobrych warunków bhp, z zawodowym przygotowaniem załogi. Drastyczny może, ale wymowny jest przykład przystąpienia do produkcji, podczas gdy instrukcje były dopiero w druku.

Stwierdzono u nas ponad wszelką wątpliwość, że największe wypadki zdarza się ludziom o małym stażu pracy, stawiającym dopiero w hutnictwie pierwsze kroki (do 1 roku). Z tego wniosek, że mimo szkolenia i mimo wszelkich wysiłków — trudno jest w krótkim czasie wpoić ludziom zasady nowej techniki z jaką się w hucie spotykają, produkcji i bezpieczeństwa pracy. Stosowana była dotąd zasada, że nowy pracownik przez 7—10 dni zatrudniany był tylko na rannej zmianie i znajdował się pod ścisłym nadzorem zwierzchników. Teraz okres ten będzie zwiększony do 20 dni. Ale czy to wystarczy?

Nasza służba bhp sięgnęła jeszcze po inne „nowum”. Pracownikom nowoprzyjętym

Nowowstępującym pracownikom podaje się też w ramach bhp-owskiego szkolenia szereg informacji o hucie, historię zakładu, perspektywy jego rozwoju. Krótko mówiąc to wszystko, co zawiera „przewodnik dla nowowstępujących”. Pamiętamy tę niewielką, pożyteczną książeczkę. Jaka szkoda, że cały nakład już „wyszedł”, a o wznowieniu się nie pomyślało!

Gdzie podziewają się miliony?

WIELE UWAG nasuwa wykorzystywanie nakładów na bhp. A są to ogromne sumy. W bież. roku mamy wydać na bhp (plan) 84 mln złotych. Znosi się jednak na poważne przekroczenie tej kwoty, chyba o kilkanaście milionów, zaawansowanie bowiem wydatków jest duże. Na co idą te pieniądze i czy są one racjonalnie wykorzystywane? Większość nakładów bhp-owskich przeznaczają się na zaopatrzenie załogi w odzież roboczą i ochronną oraz w sprzęt ochrony osobistej. Nie brak jednak marnotrawstwa i to trzeba wyraźnie napiętnować. Jeden tylko przykład. Zakupujemy co roku ok. 850 tys. par różnych rękawic, wydając na to kwotę rzędu 15 milionów złotych. A wykorzystanie rękawic? Nikt ich nie szanuje. Używa się rękawic... do czyszczenia urządzeń. Wyrzuca się rękawice nierzadko po ich jednorazowym użyciu. I tak lekka rękaw... pozbywamy się milionów. O jakości zaś ubrań roboczych, co z kolei wpływa na ich krótki okres eksploatacji, nie ma już co mówić. Sprawa jest dobrze znana.

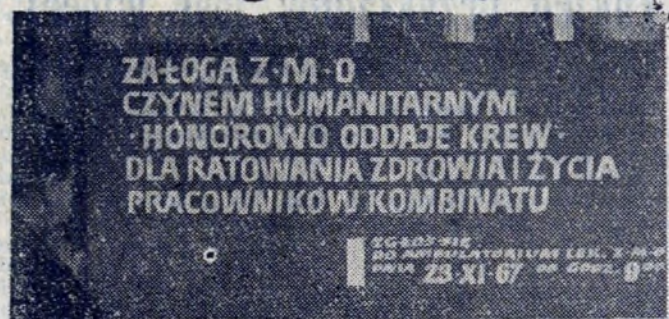
Nie można również zaliczyć do sukcesów walki z hałasem.

Działają komisje, próbują się różnych urzędów. A efekty są ciągle bardzo niskie. Myślę, że óżuje się tak dlatego, iż nie włączyli się w pełni do akcji naukowcy z instytutów. Sama huta na pewno nie rozwiąże tego trudnego problemu. Podobnie zresztą jak szeregu innych, np. wentylacji, walki z promieniowaniem podczerwonym, walki z wibracją urządzeń. Na te zagadnienia powinien być położony największy nacisk (centralnie i w wydziałach), tutaj powinny być skupione środki finansowe, a pomoc naukowców jest po prostu niezbędna.

Rzeczywiście — ogniodoporno

WSPOMNIJMY jeszcze tylko krótko o sprawach już załatwionych lub załatwianych. Osiągnięty został przełom w dziedzinie produkcji odzieży ogniodopornej dla huty. Wskutek usilnych, długotrwałych nalegań i starań, dzięki pomocy i zaangażowaniu dyrekcji huty, Rady Zakładowej oraz dzięki interwencji posła tow. K. Kurasia, przemysł lekki rozpoczął próbną produkcję ubrań ogniodopornych z lekkiej tkaniny. Pierwsze takie ubrania otrzymane z początkiem grudnia, zastosują je: ZK, Stalownia Martenowska, Walcownia Wstępne. W przyszłym roku odzież taką otrzymają wszystkie stanowiska gorące w hucie. Rusza też z miejsca zagadnienie prawidłowego rozwiązania kolorystyki urządzeń, co ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia estetyki, ale i bhp.

Zasłużyli na odznakę Honorowego Dawcy Krwi



Powodzenie akcji krwiodawstwa zależy w wielu wypadkach od odpowiedniej popularyzacji tego zagadnienia wśród załogi. Ta tabliczka na pewno przyczyniła się do powiększenia liczby honorowych dawców krwi.



Akcja honorowego dawstwa krwi wśród pracowników Zakładu Materiałów Ogniotrwałych dała dobre wyniki. Nasza służba zdrowia uzyskała 12 litrów krwi, tak potrzebnej dla ratowania życia. Wśród krwiodawców byli pracownicy, którzy już kilkakrotnie oddawali swą krew i zasłużyli na odznakę honorowego dawcy krwi. Na zdjęciu — Alicja Ogórek w chwili pobierania próbki krwi. JÓZEF ROSKIEWICZ

Pierwszy atak zimy odparty

(Dokończenie ze str. 1)

W naszej dzielnicy nastąpiło również jakgdyby całkowite zaskoczenie zimą. Nie pojawiły się na ulicach wozy z piaskiem i solą. Sporo też minęło czasu zanim zdołano jako tako uprzątnąć śnieg z chodników. Przechodnie brnęli w głębokim śniegu, zdarzały się także liczne upadki (i niestety złamanie kończyn) na wysłizganych chodnikach i ulicach.

W HUCIE KOMUNIKACJA BYŁA BEZ ZAKŁÓCEŃ

Rozmawiałem z kierowcami huty na temat pierwszego ataku mrozu i zimy. Stwierdził, że egzamin w kombinacie wypadł dobrze. Komunikacja wewnątrz huty odbywała się normalnie, kursowały planowo wszystkie autobusy. Ulice zostały natychmiast posypane piaskiem, dzięki czemu zlikwidowano gołoledź. Wyraźnie dawało się odczuć różnicę

po minięciu bram huty. Tutaj jazda była zupełnie bezpieczna, tam z miejsca wpadało się na wysłizganą jezdnię. Mimo tego kierowcy huty nie zanotowali ani jednego wypadku.

Trzeba podkreślić, że mimo fatalnych warunków atmosferycznych panujących na drogach naszego województwa i jeszcze dalej, samochody huty normalnie wykonywały wyznaczone kursy. Kilka razy ugrzęź wprawdzie w zasypkach śniegu i trzeba było torować drogę łopata, materiały — m. in. drzewo — dowieziono zostały w terminie.

Przygotowania do odparcia nowych ataków zimy nie budzą w naszym transporcie samochodowym obaw. Są gotowe dwa plugi śnieżne (jeden z nich był już w akcji). Przygotowano dostateczną ilość sprzętu dla kierowców, a także ciepłą odzież. Przdziela się samochody dla WDW-u do posypywania ulic piaskiem.

POSTOJE WAGONÓW PKP — DŁUŻSZE

Najcięższy egzamin przyszło zdawać naszym kolejarzom. Mróz dał im się już porządnie we znaki. Wagony z tworzywami przyjechały zamarznięte „na kość”. Trzeba było natychmiast uruchamiać nasze rozmrażalnie wagonów, jedną po drugiej — chociaż prawdę mówiąc — nie wszystko jeszcze było gotowe do eksploatacji. Przede wszystkim w zakresie regulacji aparatury (Wydz. W-28). Kolejno weszły do pracy rozmrażalnie nr 4, 1, 3, 2 i 5. Pracowała też rozmrażalnia parowa. Surowce zostały wyładowane, jednakże obrót wagonowy trochę ucierpiał.

Norma postoju wagonów wynosi średnio w skali doby 11,7 godzin. A oto jakie rezultaty uzyskano w poszczególne dniach nasilania się mrozów. 25. XI — 11,5 godzin, 26. XI — 11,6 godzin, 27. XI — 16,8 godzin, 28. XI — 12,6 godzin i 29. XI — 11,1 godzin. Dane te przytaczamy z raportów dyspozytorskich huty. Jak widać, było kilka dni, w których normatywy zostały przekroczone, nawet dość znacznie. Pociągnęło to za sobą nie-małe straty finansowe (kary

umowne płacone przez hutę PKP, za przetrzymanie taboru). Były też jednak dni, w których normatywy zostały skrócone.

Borykali się z trudnościami pracownicy czyszczący wagony po ich wyładunku na wywrotnicach. Musieli usuwać zamarznięte na dnie wagonów tworzywa. Wydajność pracy z miejsca spada, trzeba było wezwać posiłki. Kosztem prac torowych i konserwacyjnych, opanowano jednak trudny okres.

Obyło się także bez awarii w transporcie kolejowym. Wszystkie rozjazdy funkcjonowały dobrze. Włączone zostało elektryczne podgrzewanie rozjazdów na torach, w ok. 100 punktach. Oddano jedenaście nowych grzejników. Bez zarzutu funkcjonowała też łączność na kole. (JZ)

Zimowe wczasy — atrakcyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Wczasy świąteczne rozdzielone zostały wg odpowiednio ustalonych limitów wśród wydziałów huty, rozprawdaniem skierowań zajmują się rady zakładowe.

Bez żadnego trudu i kłopotu można otrzymać skierowania na wczasy FWP, na pierwszą połowę grudnia. Do wszystkich niemal atrakcyjnych miejscowości uzdrowiskowych, m. in. do Zakopanego, Wisły, Szczyrku, Karpacza, Szklarskiej Poręby, Kudowy, Polanicy i do Międzygórza. W okresie świątecznym obowiązują rozdzielniki wydziałowy.

Po świętach otrzymać można skierowania na wczasy FWP w indywidualnej sprzedaży, w Dziale Socjalnym huty. Skierowania będą pobierane w miarę istniejącego zapotrzebowania. Można też już teraz zamawiać sobie wczasy.

Młodzież szkół zawodowych huty wyjedzie natomiast na zimowy obóz do Strzyżowa. Mieszkanie w internacie. Obóz będzie zorganizowany w okresie świątecznym dla 65 uczniów. (JZ)

Pierwszy śnieg pokrył tereny budowy obryzmięgo Slabingu w Hucie im. Lenina, ale to tylko zmiana krajobrazu. Pełną parą idzie montaż urządzeń nowej walcowni z wyjątkiem głównej klatki walcowniczej, której fundament musi się jeszcze umocnić, na co potrzeba czasu. Montuje się więc cały ciąg technologiczny, m. in. nożyce, samotki przyjmujące. Przystąpiono także do centralnego smarowania, które wykonują cztery brygady z Mostostalu z inż. Bednarkiem na czele. Dodajmy, że łącznie zmontować trzeba 175 tys. ton urządzeń, w tym 10,5 tys. ton z dostaw radzieckich.

Idźmy dalej. Niestety nadal niedobrze jest z budynkiem administracyjno-socjalnym. W wyniku powstałych opóźnień ustalono, że część tego budynku zostanie przekazana użytkownikom w terminie do 30 stycznia, reszta zaś do końca marca. Terminy te jednak muszą być bezwzględnie dotrzymane.

Właśnie na terenie tej ostatniej budowy nasuwa się pytanie o nową załogę. Dowiadujemy się, że jest już skompletowa-

Migawki z budowy Slabingu

na. W tym kwartale i pierwszym kwartale roku przyszłego pierwsze grupy nowych pracowników Slabingu pojadą do Związku Radzieckiego na przeszkolenie. Podobnie jak to było w okresie budowy Stalowni Konwertorowej i innych, starszych wydziałów huty. Rozpoczynająca w Slabingu swój staż załoga podejmie pracę na nowoczesnych urządzeniach w w pełni do tego przygotowana, z praktyką na analogicznych urządzeniach w walcowniach tego typu w ZSRR. A więc i w tym przyjazna pomoc.

Jakie aktualnie można odnotować osiągnięcia na tej wielkiej budowie? Wy różniają się: Mostostal i Elmont, wypróbowane załogi na budowach kombina-

tu nowohuckiego. Mimo spóźnionego otrzymania frontu robót, załogi nadrobiły stracony czas. Ale nie wszyscy przyczyniają

się do dotrzymania harmonogramu prac. Nadal spóźniają się ze swoimi dostawami dla Slabingu Huta Zygmunt. Także zielone światło jest konieczne w zakładach krajowych dla produkcji urządzeń, związanych z agregatami ogniwego czyszczenia, które muszą uzupełnić ten agregat najpóźniej w pierwszym kwartale 1968 r.

I znów na odmianę o tych, którzy przyspieszają budowę Slabingu. Należy do nich dyrektor naczelny PPB HiL mgr inż. H. Vogt, który osobiście kieruje pracami budowlanych z tego przedsiębiorstwa, odbywając co tydzień na placu budowy narady robocze. Generalne natarcie dla wykonania podjętego zobowiązania skrócenia terminu wejścia Slabingu do

wstępnej eksploatacji o trzy miesiące, tj. 1 lipca 68 r. idzie na całym froncie u budowlanych. I na tej budowie, jak kiedyś na poprzednich, są ludzie, którzy poświęcają jej swój czas, nie tylko ten wynikający z normalnych obowiązków służbowych, którzy wiążą z nią część swego życia, jak inż. Mroczek z rejonu inwestycyjnego huty. O innych następnych razem.

Ale, że nie trzeba chwalić dnia przed zachodem słońca — jeszcze na zakończenie rozmawiamy o tych, których należy prosić o nieustraszenie budowy. A jest to nadzór autorski, któremu to niniejszym przekazujemy.

Czy gumki i błoto po kostki w kombinacie przeszły już do legendy? Z pewnością. Ale doskonale można sobie wyobrazić te czasy, brnąc przez tereny budowy Slabingu, pokryte w tej chwili topiącym się śniegiem. Jak to będzie przyjemnie, gdy i to stanie się w przyszłym roku tylko wspomnieniem.

ZAKŁAD PRACY ŚRODOWISKIEM WYCHOWAWCZYM

Takich przykładów jest więcej

Fakty wzięte z życia mówią, że zakład pracy jest nie tylko miejscem zarobkowego wzięcia ludzi, lecz również to, że poprzez wpływy jego środowiska zachodzi w nim proces wychowawczy w specyficznym zakresie. Niepoślednią rolę na tym odcinku odgrywa mistrz, jako bezpośredni przełożony, no i „element składowy” środowiska zawodowego. Właściwie na jeden jest w stanie wydać sprawiedliwą ocenę o pracowniku, bo dobry mistrz zna swych ludzi tak z dobrej jak i z złej strony.

A oto mistrz i owoce jego i kolektywnego działania środowiska. J. Gędzior, mistrz Wydziału Gazowego, sekretarz KZ z uznaniem mówi o pracownikach, którymi kieruje. Niejednego z nich zachęcił do wysiłku, w rezultacie czego osiągnął większe lub mniejsze sukcesy zawodowe. J. Plaeha, aktualnie mistrz W26, rozpoczął pracę w HIL w 1952 r. jako robotnik niekwalifikowany. W naszej hucie nie tylko uzyskał świadectwo szkoły zawodowej lecz zdobył również dyplom technika. Jest członkiem PZPR, grupowym związkowym, bierze aktywny udział w różnych pracach czy akcjach społecznych.

Niegdyś laborantka M. Łojek, dzięki życzliwości i zachęcie środowiska, ukończyła

AGH i jest inżynierem. Są też inni, którym utorowano drogę do podwyższenia kwalifikacji zawodowych przez umożliwienie uczęszczania do szkoły zawodowej lub technikum. Mowa tu o C. Klembek, J. Baranek oraz innych.

Mistrz J. Gędzior wyjaśnia, że formy oddziaływania na ludzi są różne. Typowe, takie jak: narady robocze, godziny wychowawcze prowadzone w ramach szkolenia bhp i nleptypowe tj. indywidualne, życiowe podejście do pracownika.

Od szeregu lat pracuje w Wydziale Ciepłym mistrz Z. Kumor. Był oficerem zawodowy, cudem uniknął śmierci, ciężko raniony odłamkami pocisku artyleryjskiego wystrzelonego w czasie ćwiczeń. Musiał rozpocząć życiowy start od nowa. Nie brakło mu odwagi i silnej woli. Podjął pracę w HIL. Ukończył technikum. Kierownictwo doceniło walory moralne i umiejętności zawodowe tego pracownika, powierzając mu stanowisko mistrza. Oddział przez niego kierowany jest wzorowym odcinkiem pod każdym względem. Od dwóch lat nie zdarzył się tam żaden wypadek przy pracy a urządzenia pracują bezawaryjnie. Załoga jest solidna, zdyscyplinowana i żyje ze sobą, co wynika ze zdrowych stosunków między ludzkimi jakie tam panują. Są

wśród niej również inni ludzie co wiele zawdzięczają swemu środowisku. Tacy pracownicy jak K. Bacla czy S.

Górka w swoim zawodzie doszli do stanowisk st. aparatowych. Inż. M. SIWADEŁOWSKI

Troska o pracowników daje wyniki

Niezwykle zaszczytnych osiągnięć na odcinku bhp dorobiła się zmiana „C” w Wydziale Płeców Koksowniczych. Jest to jedyna zmiana i nie tylko w Wydziale K-2, ale i w całym Zakładzie Koksowniczym, która potrafiła pracować cały rok bez wypadku w pracy. Rozmawiałem w tej sprawie z kierownikiem wydziału mgr inż. A. DUDKIEM, kierownikiem zmiany „C” inż. Julianem KOWALSKIM i wieloma innymi pracownikami dozoru i robotnikami. Wszędzie ta sama odpowiedź: na zmianie nie było wypadków, bo tam się nad tym pracuje, bo na tej zmianie bezpieczeństwem pracy interesują się wszyscy.

Zanim ten stan zdyscyplinowania załogi pod względem BHP osiągnięto, dozór zmianowy zmuszony był włożyć wiele

wysiłku. Trzeba było rozwijać działalność na wszystkich stanowiskach roboczych, trzeba było uczyć i pokazywać jak należy pracować, aby nie spowodować wypadku.

Do najaktywniej działających na polu bhp należą tacy mistrzowie jak Franciszek KSIĄŻEK i Zdzisław PRUSAK a nie można pominąć i takich mistrzów jak M. PODSIADŁO, M. PTAK, Z. DYBEK i A. CHOLEWA. Sam kierownik zmiany inż. Julian Kowalski wie wszystko o każdym podległym sobie pracowniku, zna wszystkich z nazwiską i imieniem, w każdej chwili jest gotów powiedzieć o zaletach i wadach każdego ze swoich podwładnych, zna ich zadolenia i troski nawet — w życiu osobistym.

JEREMIASZ WAJLER

Usprawniamy stanowiska pracy

Kto zwyciężył w konkursie racjonalizatorskim?

Dzień dzisiejszy, to jest sobota, jest dniem imprezy finałowej wielkiego konkursu racjonalizatorskiego pn. — „Usprawniamy swoje stanowiska pracy”. Ogłosił teraz wypada wyniki i nazwiska nagrodzonych zwycięzców. — Przypomnijmy: konkurs ten został zorganizowany przez

KF PZPR, Radę Zakładową oraz Klub Techniki i Racjonalizacji HIL dla objęcia jak najszerszego kręgu racjonalizatorów z huty realizacją zadań wynikających z uchwał VII Plenum KC. Konkurs trwał od 1 stycznia do końca czerwca br. Jakże są jego w y n i k i ?

Przed wszystkim duży wzrost zainteresowania zarówno racjonalizatorstwem, jak i wykonaniem uchwał VII Plenum, programu wypracowanego w hucie w tym zakresie. Poważny, bo mniej więcej dwukrotny wzrost ilości zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich w okresie trwania konkursu (w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.), zaznaczył się w ZMO, Zakładzie Koksowniczym, P-55, P-64, w Pionie Gł. Energetyka, w Pionie Gł. Mechanika. Prawie trzykrotnie wzrosła ilość zgłoszonych wniosków w tym czasie (Dalszy ciąg na str. 5)

TADEUSZ BRYŁA jest mistrzem elektrykiem eiagu produkcyjnego Walcowni Drobnych Profili. W naszej hucie pracuje od 1960 roku, mistrzem został trzy lata później. Cały czas od uruchomienia wydziału pełni tę funkcję i co najważniejsze — cały czas bez wypadków. Mowa o czyście o wypadkach poważniejszych, cięższych a nie jakichś drobnych skaleczeniach.

Jak doszedł do takich rezultatów? Jakże metody stosuje na codzień, że praca podległych mu ludzi jest bezpieczna?

Trzeba wyjada się zacząć od tego, że tak jak wszędzie, robota elektryków nie należy do łatwych i co tu mówić bezpiecznych. Zagrożenie wypadkowe jest duże, tym bardziej, że wydział obfituje w skomplikowane urządzenia elektryczne. W tej sytuacji pierwszoplanową sprawą staje się przestrzeganie przepisów bhp, wpajanie ludziom, że są one konieczne, że służą im samym. Mistrz korzysta więc z każdej okazji, aby tłumaczyć pracownikom, że przepisy bhp i instrukcje stanowiskowe, że zasady bezpieczeństwa pracy nie są „sztuką dla sztuki”, ale po prostu koniecznością. Nie wolno podchodzić do tej sprawy formalistycznie i bezdusznie. Z rutyniarstwem i pewnością siebie. Przepisy bhp trzeba znać i trzeba je rozumieć!

Drugą zasadą, której hołduje mistrz Tadeusz Bryła, jest stała, bieżąca kontrola stanowisk pracy oraz narzędzi jakimi się elektrycy posługują. W Walcowni Drobnej wszedł

Bez wypadków przy pracy

wszystkim w krew pewien zwyczaj, warty niewątpliwie szerszego rozpowszechnienia. Przed przystąpieniem do pracy — taka jest żelazna reguła — następuje pisemne dopuszczenie ludzi do wykonywanej czynności, co skrupulatnie odnotowuje się w książce dyżurnych zmianowych. W zapisie jest także krótka wzmianka o bhp: jakie ewentualnie mogą grozić niebezpieczeństwa, na co zwrócić najpilniejszą uwagę. Zapis świadczy o dobrym organizacyjnym przygotowaniu pracy, a następnie po wykonaniu roboty, dokonuje się w książce znowu odpowiedniego zapisu, w formie meldunku, co i jak zrobiono.

Biurokracja? Na pewno nie, chociaż zapisy z pewnością zabierają trochę czasu. Ta metoda okazała się po prostu skuteczną i dlatego jest stosowana. I jeszcze o jednej jej zaletce: zmusza do porządku i dokładności, zmusza do zająć się — za każdym razem — sprawami bhp.

Dozwól uwagę poświęca też mistrz T. Bryła — szkoleniu pracowników. Każde zagrożenie jest omawiane, każdy wypadek jaki zdarzył się w wydziale lub w hucie, jest dyskutowany. Z omówień tych załoga wysnuwa dla siebie wnioski. Szkolenie nie jest więc traktowane sztywno, lecz jest dostosowywane do aktualnych potrzeb i naceLOWywane na sprawy dla elektryków najważniejsze. (jd)

Wieczór wspomnień wojennych w szkole nr 103

Komitet rodzicielski klasy VI-c szkoły im. Marii Konopnickiej w Nowej Hucie — zorganizował uroczysty wieczór wspomnień wojennych. Na wieczorek zaproszono członka organizacji ZBoWiD z HIL, byłego partyzanta i żołnierza — Józefa Gila, który podzielił się swoimi wspomnieniami z walk. Jego opowiadania o walkach partyzantów w województwie kieleckim, a następnie o udziale Armii im. Tadeusza Kościuszki w Powstaniu Warszawskim, o słynnej

bitwie o Wał Pomorski, forsowaniu Odry i walkach o Berlin — z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zarówno uczniowie, dla których jest to już historia, jak też i rodzice, którym wszystko żywo jeszcze przypomina własne przeżycia. Spotkanie urozmaicone żołnierskimi piosenkami i recytacjami wierszy (w wykonaniu uczniów) prowadziła przewodnicząca trójki klasowej Maria Grabowska. W zorganizowaniu spotkania czynny udział brała nauczycielka śpiewu i muzyki oraz pozostałe członkinie trójki klasowej. kp

Dalsze książeczki mieszkaniowe dla sierot od załogi Huty im. Lenina

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych...

Wzruszająca uroczystość odbyła się w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Jej główną bohaterką była mała Ewunia Dworak — uczennica Szkoły nr 81, która przybyła tu wraz ze swą mamą. Właśnie w ZMO pracował ojciec Ewy, zmarły przed dwoma laty. Wdowa pozostała z kilkorgiem dzieci, o których jednak dawni współtowarzysze pracy ojca nie zapominają.

Jednym z przykładów tego zainteresowania i pomocy okazywanej dzieciom swych byłych pracowników — było właśnie wręczenie książeczki mieszkaniowej Ewie. — Wkład: 7.200 zł, a inicjatywa wyszła z organizacji ZMS-owskiej zakładu, którą zrealizowała bez wahania poparła cała załoga i kierownictwo ZMO.

Ewuni przyrzeczono ponadto pomoc w dalszej nauce, ułatwienie rozpoczęcia nauki w szkole średniej i ewentualnie na studiach. (dr)



Serdeczne życzenia od sekretarza partii w ZMO tow. Aleksandra Antosza.



A oto uśmiechnięta, obdarowana słodyczami Ewa — w gronie ZMS-owców z zakładu pracy jej ojca. Fot. St. GAWLIŃSKI

...i w Walcowni Drobnej

Znana z ofiarności załoga P-64 dała znów znać o sobie, fundując książeczki mieszkaniowe. Kwotę na ten cel uzyskano, przeznaczając wartość bonów z okazji Dnia Hutnika uzupełnioną przez Radę Zakładową przy poparciu przew. RZK tow. J. Stefanika.

Książeczki z wkładem 7.200 zł otrzymał: Marian Śliz — wychowanek Domu Dziecka z Tarnowa i Andrzej Dyląg, chłopiec po zmarłym pracowniku wydziału. Prócz tego 500-złotowy wkład na książeczke otrzymał Wiesław Smolński, wszyscy po paczce słodyczy i piękne portfele. Kierownictwo wydziału przyjął do pracy Wiesław, zapewniając mu wyuczenie zawodu operatora i możliwość uczęszczania do szkoły zawodowej.

Obecni na spotkaniu: kierownik Domu Dziecka T. Kwiek i wychowawca J. Mucha podziękowali się za zbraniami problemami wychowania młodzieży. Matki dwóch chłopców serdecznie były wzruszone opieką nad ich dziećmi ze strony załogi wydziału i jego kierownictwa.



Kierownik P-64 inż. P. Danecki oraz sekretarz KZ St. Wołak wśród obdarowanych książeczkami mieszkaniowymi chłopców. Fot. Józef Rośkiewicz

Śladem naszych artykułów

Makulatura — zawsze cenna

TAKŻE TYM RAZEM odpowiadając Dyrekcji Naczelnej huty na nasz krytyczny artykuł pt. „Tony makulatury na śmieciach”, była szybka, a sprawę którą poruszyliśmy zbadano gruntownie. Oto obszernie fragmenty tego pisma.

W „Głosie Nowej Huty” nr 36 ukazał się krytyczny artykuł pt. „Tony makulatury na śmieciach”. Autor artykułu informuje, że na zwalisku śmieciową przedostają się znaczne ilości makulatury pochodzącej przeważnie z pomieszczeń administracyjnych wydziałów oraz budynków administracyjnych „Z” i „S”. W artykule tym akcentuje się brak gospodarności i troski o surowiec wtórny, jakim jest makulatura. Wina ponoszona — zdaniem autora — dozwór administracyjny i kierowy wyrok, którzy bezpośrednio

stykają się z marnotrawstwem i nie reagują na ten stan rzeczy.

W związku z powyższym DK dokonał trzykrotnej wizji lokalnej na zwalisku śmieciowej, dokąd są wywożone wszelkie śmiecie pochodzące z oczyszczania dróg i zieleni, sprzętania stolówek, pomieszczeń gospodarczych i biurowych należących do HIL, jak również do PPB HIL i innych obcych przedsiębiorstw, mieszczących się na terenie, lub obok kombinatu. W toku oględzin i obserwacji stwierdzono, że w przywożonych śmieciach, wśród takich odpadów jak celofan, roślinny pergamin, zużyta karka maszynowa, papier zatłuszczony i impregnowany — znajduje się również pewna ilość makulatury. Stan ten jest konsekwencją braku skutecznego ogólnego nadzoru nad gospodarką oraz braku bieżącej kontroli tak w jednostkach huty jak i na zwalisku, ze strony osób do tego zobowiązanych.

NOWE KOŁO STOP

Bardzo ruchliwie i energicznie pracujące Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich. Oddział w HIL może się pochwalić nowym osiągnięciem organizacyjnym. W wydziale Wlewnie P-51 zostało utworzone koło STOP z zarządzeniem, w którego skład wchodzi: inż. Edward Krucek — przewodniczący, mgr inż. Józef Świątek — sekretarz i Grzegorz Ketz — skarbnik. Plan działalności Koła obejmuje nawiązanie i utrzymywanie ścisłych kontaktów z odlewniami krajowymi oraz wprowadzenie wszystkiego od nowe w odlewnictwie do codziennej praktyki kp

Zgodnie z instrukcją nr E-4262 o gospodarce makulaturą w hucie, stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 25 DN z dnia 17. 6. 64, odpowiedzialność za to ponoszą: kierownik Działu Admin. huty (AA) Ob. Franciszek Rożek, wyznaczony przez AA pracownik umysłowy Ob. Czesław Kokoszka. Niezależnie od ww. w poszczególnych jednostkach huty są wyznaczeni przez kierowników tych jednostek specjaliści pracownicy, którzy winni się zajmować zbiorczą makulaturą na swoim terenie. Ustalono, że pracownicy pionu D¹ dotychczas

AK WYNIKA Z PISMA DN w gospodarce makulaturą w hucie było sporo zaniedbań i nieprawidłowości. Wielkie ilości tego cennego surowca wtórnego marnowały się, zaśmiecały hałde (wiatr rozwiewał papiery po całej okolicy). Mamy nadzieję, że teraz będzie już inaczej. Zbiórce makulatury poświęcił się należąca uwagę, dopilnuje się, aby nie marnować surowca, o który dopomina się przemysł. Jeżeli nasz artykuł przyczynił się w jakiejś mierze do tych koniecznych zmian, mamy dużą satysfakcję. (jd)

Głos Młodych

Ikony i „Aurora”

Długi korytarz, z jednej strony monotony rząd drzwi hotelowych pokoi, z drugiej — wpatrzone w nie ciemne oczy cerkiewnych madonn, brązo-złoty światły...

Jesteśmy w Domu Młodego Hutnika w bloku C na I piętrze i podziwiamy ekspozycję ruskiej sztuki sakralnej w doskonałych radzieckich reprodukcjach. Skąd się wziął pomysł takiej wystawy w hotelu hutniczym? Skąd wreszcie te świetne reprodukcje ikon?

Tak pomysł jak i całość jego realizacji są absolutną własnością Samorządu Hotelowego, któremu przewodniczy kol. Czesław Idzik, znany skądinąd jako najmłodszy mistrz w kombinacji i działacz młodzieżowy.

Wystawa w sposób subtelny, nie posługując się nachalnie komentarzem, została związana z obchodami Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jej twórcy nie rokusili się o żadne słowne (w formie napisane) uzasadnienie ideowe swego pomysłu, być może z oba-

wy przed możliwością popelnienia niezręczności, czy garyzacji.

— W najbliższym czasie przeprowadzi pogadankę na ten temat właściwy człowiek, historyk sztuki — informuje wychowawca z DMH mgr Zdzisław Leś.

A na razie niech do młodych ludzi śpieszący codziennością przemówi piękno starej sztuki naszego Wielkiego Sąsiada, niech pobudzą ich wyobraźnię pyszne barwy szat, mimo średniowiecznej metryki wielu malowideł, niech przemówią pociemniałe twarze o ciekawych, ormiańskich rysach różnych świętych Nikołów, Wasylów, ich ludzkie, pełne wyrazu fizjonomie.

Gdy ktoś znajdzie się w DMH i prócz reprodukcji arcydzieł starej sztuki cerkiewnej natknie się w holu na tym samym piętrze na drugą wystawkę pn. „Wielki Październik w malarstwie”, niech patrzeć na dymiącą działani „Aurora”, nie wybrzydza się

na organizatora obu wystawek.

Koncepcja, która zmusza do myślenia jest na pewno cenna, tym bardziej, że wnioski są tu jednoznaczne: rewolucja nie zniszczyła lecz ocaliła i zachowała dla potomności najcenniejsze zabytki kultury narodowej.

J. Duszaniowicz

Wieczór poetycki w Hotelu 28

Zespół recytatorski przy Hotelu 28 Na Stoku zaprezentował w ostatni wtorek na własnym terenie montaż poetycki utworów rosyjskich i radzieckich, pod nazwą „Najważniejsza piosenka”. Wyboru dokonał i opracował z zespołem aktor krakowski Zbigniew Łobodziński.

Wiersze m. in. Jesienina, Majakowskiego, Swietłowa i Jewtuszenki w scenerii jesiennego parku (w świetlicy znalazły się autentyczne drzewa z resztką liści, lawka...) recytowane na ogół amatorsko lecz z wielkim zapalem, podobały się kolegom i zaproszonym gościom. Pewne braki w dopracowaniu artystycznym występu wynikały z trudności obiektywnych, z jakimi boryka się pracujący na zmiany członkowie zespołu. Gdybyż każdy z nich mógł brać systematycznie udział we wszystkich próbach!

Nie obiecując zatem wielkich rewelacji artystycznych, zespół miłośników pięknego wiersza z Hotelu 28 chętnie pokaże kolegom z wydziałów, czy innych hoteli swój ostatni program. Oczekuje zaproszeń!

D. J.

W Technikum Ekonomicznym

Tu wiedzą, co robić z wolnym czasem młodzieży

Organizacja wolnego czasu to problem nie tylko ZMS w zakładach pracy. Boryka się z nim także organizacja szkolna. Nic też dziwnego, że co aktywniejsze zarządy ZMS w szkołach starają się we własnym zakresie rozwiązywać — przynajmniej częściowo to zagadnienie. Dobrym przykładem jest tu Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie. Zarząd Szkolny z pomocą dyrektora szkoły „zagospodarował” odpowiednio pomieszczenie i w ten sposób powstał klub szkolny. Na razie bezimienny, ale ogłoszony w tej sprawie konkurs przyniesie odpowiednią nazwę dla własnego — klubu.

Są tu najrozmaitsze gry, a poza tym prowadzi się zorganizowaną działalność kulturalną. Zapraszani są na spotkania z młodzieżą ciekawymi ludźmi np. artyści (I. Jun. A. Szajewski), którzy mówią o swojej twórczości lub też prezentują ją przed widzami. Spotkania te cieszą się dużym powodzeniem wśród uczniów... nie tylko Technikum Ekonomicznego.

Oczywiście jest to fragment znacznie szerszej i bardzo interesującej działalności ZMS-owców. A jest ich tu rzeczywiście spora gromada. Ponad 600. Właśnie niedawno odbyło się uroczyste „wprowadzenie” do organizacji 120-osobowej grupy, która w obecności władz partyjnych,

ZMS-owskich i szkolnych złożyła ślubowanie, przyjmując na siebie obowiązki wynikające ze statutu organizacji.

Do sprawy świadomego uczestniczenia w pracach ZMS, zarząd szkolny przywiązuje szczególnie dużą wagę. Pomaga mu w tym zarówno organizacja partyjna jak i dyrekcja szkoły, bardzo serdecznie ustosunkowana do poczynań ZMS-owców.

Właściwie należałoby powiedzieć ZMS-ówkę; zdecydowana bowiem większość to dziewczęta. Ostatnio postanowiono zmienić także charakter zebrań. Zamiast nużących referatów będą to ciekawe spotkania dyskusyjne, które mają większą szansę przyciągnięcia młodzieży. Uczestniczyć w nich będą działacze polityczni, społeczni a także ludzie kultury i sztuki.

Wracając do zaszyfrowanego na początku sprawy czasu wolnego, wspomnieć wypada jeszcze o wieczorkach towarzyskich, organizowanych przez ZMS. Wszystko co się z tym wiąże spełnia sama młodzież. Od zaangażowania orkiestry do przygotowania herbatki, a nawet ciastek, które cieszą się dużym wzięciem u swojej klienteli... W ten sposób rozumiana rola organizacji — obok podstawowych zadań wynikających z pracy szkoły i uczenia się — na pewno zasługuje na szersze upowszechnienie.

Aluminiowe suwnice

Ciekawy odczyt w Klubie Technika

NIE DAWNO odbyła się w Klubie Technika NOT w Nowej Hucie ciekawa prelekcja mgr inż. Jerzego Olczyka z Pienu DI HiL. Temat: zastosowanie w przemyśle suwnic aluminiowych. Prelekcja ilustrowana była przeźroczeniami. Jedną tylko uwagę: szkoda, że tym razem nie za bardzo dopisała frekwencja. Można było dowiedzieć się wielu bardzo ciekawych szczegółów, tym bardziej, że temat należy do frapujących i powiedzmy szczerze nieogranych.

Suwnice z aluminium! Warto przytoczyć za prelegentem kilka danych o tej niewątpliwie ciekawości technicznej. Pierwsza suwnica aluminiowa zbudowana została w fabryce aluminium w Massenie w USA, już w 1930 roku. Miała rozpiętości 22 m i udźwig wynoszący 10 ton. Suwnica aluminiowa o największym udźwigu 240 ton i rozpiętości 50,6 m pracuje od 1963 roku w elektrowni w — Jersey City w USA. Największą natomiast suwnice z aluminium o

typie bramowym wykonano ok. 1962 roku w Związku Radzieckim. Ma ona rozpiętości 86 m, a jej udźwig wynosi 50 t.

W chwili obecnej aluminiowe suwnice pracują już w wielu krajach, m. in. w Anglii, Francji, Gujanie, Kanadzie, NRD, NRF, Szwajcarii, Szwecji, USA, Włoszech, ZSRR. Niektóre firmy szwajcarskie wyspecjalizowały się w produkcji suwnic aluminiowych o udźwigu do 10 ton i rozpiętości do 25 m, opartych na stopizowanych elementach.

A teraz problem najważniejszy: jakie są zalety suwnic aluminiowych? Okazuje się, że zalet tych jest sporo. Podstawowa — niższy koszt. Okazało się bowiem, że suwnice aluminiowe wykonane według najnowszych rozwiązań technicznych, są tańsze od stalowych, mimo wyższej ceny jednostkowej stopów aluminiowych od stali. Na tym nie koniec: uzyskuje się znaczne obniżenia kosztu podłoża suwnicy, łatwiejszy jest montaż, zmniejsza się zużycie energii elektrycznej. Nie bez znaczenia są także własności antykorozyjne aluminium, co eliminuje konieczność malowania konstrukcji.

W naszej hucie, nie ma jeszcze na razie suwnic wykonanych z aluminium. Czy nie warto by jednak podjąć prób z zastosowaniem tej nowości? Taki przynajmniej wniosek i takie pytanie nasuwa się po prelekcji mgr inż. Jerzego Olczyka. (jd)

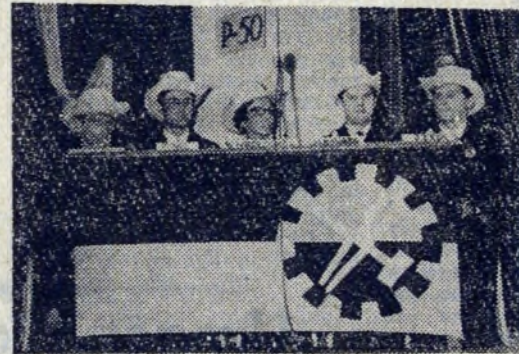
...pod takim tytułem odbywał się konkurs Brygad Pracy Socjalistycznej, zorganizowany w hucie przez Komitet Obchodu 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Do finału — jak już informowaliśmy — dotarły trzy pięcioosobowe reprezentacje brygad, z których

50 lat ZSRR

wyłonieni zostali zwycięzcy konkursu i zdobywcy cennych nagród. Konkurs udał się znakomicie, cieszył się dużym zainteresowaniem, a walczące w nim BPS-y, miały nieustanny

doping całych załóg. O pierwszeństwie zadecydowała gruntowność wiadomości z 50-lecia Kraju Rad. Na zajęciach poniżej finału konkursu. (jd)

Foto J. PODLECKI



Oto zwycięzcy konkursu ze Stalowni Martenowskiej, którzy w nagrodę pojadą na wycieczkę do ZSRR. W środku — Wiesława Wrzcionek, jedyna kobieta wśród finalistów. Dzielnie wspomagała swój zespół.



Drugie miejsce, po zajętej walce, zajął zespół Wydziału Odlewni hut. Mężnie stawiali czoła swym rywalom, musieli jednak uznać wyższość stalowników.

FOT. J. PODLECKI



Surowe miny mają jurorzy konkursu. Nie przepuścili najmniejszego uchybienia. Od lewej: dyr. pracy mgr inż. J. Olszowski, przewodniczący Rady Zakładowej Jan Stefanik, przew. Zarządu Fabrycznego TPRP w hucie tow. Andrzej Nowicki i przew. Zarządu Fabrycznego ZMS tow. Roman Bragieli.



W części artystycznej, którą umiennie był przepleciony konkurs wystąpiła m. in. piosenkarka krakowska Jana Rimska.

Złom metalu nawet w najgorszym gatunku jest zawsze wartościowym surowcem dla hut i przewyższa pod względem zawartości metalu najlepsze rudy.

Anegdoty

DLA WŁADZY WSZYSTKO

Mistrz Solski, nestor polskiej sceny przywykł, że każdy witający całuje go uroczysto w rękę. W czasie występów Mistrza w Bielsku, przybył do tamtejszego teatru młody inspektor Ministerstwa Kultury i Sztuki i ostentacyjnie nie dopełnił ceremoniału. Solski siedział zasztywniał w czasie rozmowy w gabinecie dyrektorskim. Przy pożegnaniu sławny aktor rzucił się jak tygrys do wieszaka i mimo oporów zdenerwowanego urzędnika naciągnął nań palto, mrużąc: „Ależ, proszę, dla naszej władzy — wszystko”.

WSPÓŁCZUCIE

Słynny humorysta francuski Tristan Bernard dowiedział się, że któryś z jego znajomych poniósł śmierć od uderzenia pioruna, rzekł: — Biedak! Ale rzeczywistość w ostatnich czasach bardzo źle wyglądała...

CZYTELNICY PISZĄ

Można brać przykład

Z przyjemnością przeczytaliśmy list z osiedla Stalowego, w którym ob. S. GRZESZ-

KRYTYK

Po pierwszym przedstawieniu „Halki” w Wilnie w 1854 r. Stanisław Moniuszko zapytał swego znajomego, starego szlachcica, czy mu się opera podobała.

— E, tam... — odpowiedział szlachcic. — Za długa ta cała historia. Dałby stolnik dziewczynie krowę w pierwszym akcie i sprawa skończona.

Do tej klasy nauczyciele wchodzi z strachem. Nie wiedzą, co ich tu spotka, jakie nowe psikusy wymyślił uczniowie. Lęk ten nie jest bynajmniej bezpodstawny. Zdarzało się, iż w trakcie wykładu nauczyciela, poza jego plecami chłopiec kopnął piłkę, grupa jego kolegów grała pod lawką w karty lub w pieniądze, ktoś wyglądał przez okno, ktoś inny dyskutował zaucięciem na temat rozgrywanego na boisku szkolnym meczu. Wywołany do odpowiedzi uczeń odpowiadał beztrząsko: „rezygnuję z odpowiedzi” i spokojnie siadał w ławce, wruszając ramionami i uśmiechając się bezczelnie.

Dzieci mają mnóstwo pretensji do nauczycieli: „są niesprawiedliwi, uwielili się na mnie”. Na lekcjach panuje nieprawdopodobny gwar, który zagłusza wykładowców. Większość uczniów i uczennic z tej klasy nie przejmują się zupełnie słowami pedagogów, nie przykładają wielkiej wagi do nauki. Aby jak najszybciej zleciało te kilka godzin...

Wypracowania uczniów z klasy siódmej zaskakują karygodnym lenistwem. Na temat „Dlaczego Warszawa nazywamy miastem niepokonanym” siedmioklasista napisał w jednym zdaniu: „dlatego, że wygnano Niemców”. Koniec, kropka.

Niejedną z Czytelniczek otworzy oczy, czytając te słowa. Czy to jest w ogóle możliwe, aby dzieci z siódmej klasy nie miały żadnych ambicji przodowania w nauce i w dobrym zachowaniu? Czy jest możliwe lekceważenie świetnych, ofiarnych pedagogów, prawdziwych przyjaciół młodzieży? Niestety tak. Przytoczone fakty, to tylko cząstka obrazu najgorszej w szkole klasy — jak ją określał wszyscy nauczyciele.

Nie pomagają próśby i groźby Klasa VII D nie reagoowa-

ła na upomnienia, nie przejmowała się notatkami pisanymi przez wychowawcę do rodziców, nie wstrząsały jej nawet listy nauczycieli, która załamująca się nerwowo w swej bezsilności.

Zdecydowano się więc na pierwszy eksperyment. Na wywiadówkę poproszono nie tylko rodziców, ale również wszystkie dzieci z klasy sprawującej tyle kłopotów. Zaproszono także nauczycieli uczących w klasie VII D. Frekwencja była nadzwyczaj dobra. Wyłuszczyli swe pretensje wychowawczyń. Zabierali głos dzieci, niestety jak zwykle bardzo „niewinne” w swych wypowiedziach. Nikogo nie było stać na kilka słów samokrytyki. Posypały się nazwiska najbardziej niesfornych dzieci, pociągających za sobą prawie całą klasę do niewłaściwego zachowywania się, do lekceważenia nauki. Z oburzeniem wypowiadali się rodzice. „Za moich czasów nie do pomyslenia było lekceważenie na-

Klasa VII D

może przodować

te słowa słyszeliśmy od rodziców najczęściej. Może nie najszlachetniejsze, bo i dzisiaj są dzieci, jest młodzież, która podchodzi do swych wychowawców z należytym im szacunkiem, która poważnie traktuje szkołę, która rozumie, że uczy się wyłącznie dla siebie.

Wiele było wniosków zmieniających do poprawy sytuacji w klasie. Sądzę jednak, że najważniejsze byłoby zrozumienie przez samych uczniów błędnej postawy, krzywdzącej zarówno nauczycieli, jak i rodziców, a wreszcie — siebie.

Koleżanki i koledzy z siódmej D, czy brak Wam ambicji, czy nie wstyd Wam z powodu imiana „najgorsza klasa”, jakie przyłono do Was? Nie wierzę, że dzieci są z gruntu złe, nieambitne, że nie zależy im na dobrym imieniu ucznia. Przyznajcie się, że to tylko przekóra i dziecinada, której z pewnością pozbyliście się po „generalnym praniu” w ostatni poniedziałek. Napiszcie do nas, co o tym wszystkim myślicie! Chętnie wydrukujemy Wasze listy.

DANUTA RYBARCZYK

Gratulacje ZG ZMS dla Zarządu Dzielnicowego

W związku z przekazaniem do użytku pierwszego bloku mieszkalnego zbudowanego z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego ZMS — systemem gospodarczym — Zarząd Główny przysłał serdeczne gratulacje „Kierownictwo Zarządu Głównego ZMS — czytamy w liście — w pełni docenia inicjatywę i ogromny wysiłek jaki włożyliście w jej realizację. Z

tej okazji pragniemy złożyć Wam serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy nad rozwiązaniem życiowych problemów młodzieży”.

List Zarządu Głównego podpisany jest przez przewodniczącego ZG ZMS Andrzeja Zabińskiego i sekretarza ZG Jana Maja.

J. Z.

POGODA

POD KONIEC listopada po długim okresie ciepła zawiąta zima. Uderzenie było gwałtowne. w ciągu całego ubiegłego czwartku padał gęsty śnieg, który wywołał duże zakłócenia w komunikacji nie tylko poza miastem, ale i w mieście. Obfite opady śniegu były następstwem inwazji ciepłego powietrza nad wychłodzone podłoże. Po przejściu frontów od zachodu Europy zaczął rozbudowywać się wyż baryczny, który przyniósł z sobą przejaśnienia i roztopienia.

Czy zima zadowoli się już na dobre? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej, można założyć, że znajdziemy się w najbliższych dniach w okresie przejściowym między późną jesienią i zimą. Pogoda będzie więc zmienna, raz słoneczna, to znowu pochmurna.

PROMYK

OD 1 BM. rozpoczęła normalną działalność pracownia majsterkowania dla młodzieży i dzieci w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Mieści się ona w suterynach, w bl. nr 37, które to pomieszczenia zostały pięknie odremontowane i zaadaptowane do tego rodzaju działalności dla najmłodszych. Pracownia jest obszerna, ma około 80 m. kw., o dobre wyposażenie postarali się Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, który od 15 listopada przejął opiekę nad pracownią, Prezydium DRN i ADM. Zasiłującej ostatniej, jak również i komitetu osiedlowego jest całkowite odnowienie pomieszczeń, które to roboty zostały wykonane w czynie społecznym.

Na uwagę zasługuje również zorganizowanie w os. Kolorowym pracowni meteorologicznej, pierwszej tego rodzaju na

Nowe placówki dla dzieci i młodzieży

terenie Nowej Huty. Pracownia czynna jest od 15 listopada, a korzysta z niej młodzież głównie os. Kolorowego, organizacja ZHP i inni. W pierwszych dniach grudnia rozpoczęła działalność dwie nowe pracownie w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, w których na ukończeniu są już prace remontowe. Są one dziełem pracowników i młodzieży DKDHM, jak również uczniów Technikum Budowlanego, którzy m. in. w czynie społecznym wymalowali pomieszczenia, oraz Zasadniczej Szkoły Budowlanej PPB HIL. W dwóch dużych, odnowionych pomieszczeniach zorganizowane zostaną pracownie:

Nowej Hucie miłe tradycje: Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego.

Uroczyste zakończenie zjazdów-zgaduli "50 lat Rewolucji Październikowej", imprezy zorganizowanej przez TPPR dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się 16 grudnia, o godz. 18, w Sali Teatralnej HIL. Na część artystyczną złożą się występy znanego zespołu ZDK HIL "Big 5".

Około 6 tysięcy dzieci, pracowników Huty im. Lenina weźmie udział w tradycyjnych imprezach choinkowych. Imprezy te organizowane będą w sali KS "Wanda", w dniach od 3 do 8 stycznia 1968 r. Bogaty program artystyczny, jaki przygotowała dla najmłodszych Dom Kultury HIL zapewni dzieciom przyjemną i wesołą zabawę, szereg atrakcji i niespodzianek.

Krótko

W bież. roku planuje się przekazanie w stanie surowym bazy MPO w Łęgu-Czyżynach, której koszt wyniesie około 5 mln zł. Będzie to największa i najbardziej nowoczesna baza na terenie kraju.

Politechnika Krakowska zobowiązała się opracować projekt zagospodarowania Lasu Mogińskiego w Nowej Hucie, jednego z największych ośrodków rekreacyjnych naszej dzielnicy. M. in. planowana tu jest budowa pawilonu gastronomicznego, amfiteatru, kina letniego.

Cenną inicjatywę podjęło koło Ligi Kobiet os. Centrum D. Zorganizowano akcję, mającą na celu niesienie pomocy dla rencistów i osób samotnych, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Pomoc taka polegać będzie m. in. na dokonywaniu zakupów, sprzątaniu mieszkań, opiekowaniu się chorymi. Do akcji włączyli się harcerze Szkoły Podstawowej nr 91. Warto, aby zainteresowały się nią inne organizacje społeczne, zakłady pracy itp.

Dużym powodzeniem wśród mieszkańców Nowej Huty cieszy się punkt informacyjny mieszkający w bl. nr 1 w os. Hutniczym. Placówka ta działa już od szeregu lat na terenie dzielnicy, za jej pośrednictwem mieszkańcy dowiadują się, gdzie można naprawić sprzęt gospodarstwa domowego, wypożyczyć fronterkę, czy odkurzacza, naprawić telewizor itp. Tego rodzaju pytania padają najczęściej. Poza informacją o różnego rodzaju usługach na terenie Nowej Huty, w punkcie tym można nabyć bilety do kin krakowskich oraz na okolicznościowe imprezy rozrywkowe i sportowe. Ten bardzo potrzebny punkt informacyjny czynny jest codziennie w godz. od 10 do 14 i od 15 do 17, w soboty, od godz. 10 do

radiotechniczna i majsterkowania. W okresie tegorocznych ferii świątecznych, przypadających w dniach od 22 grudnia do 4 stycznia 1968 r. czynne będą ogródki jordanowskie oraz świetlice przy tego rodzaju obiektach. Dzieci będą mogły korzystać z wielu urządzeń zabawowych w ogródkach w znacznym stopniu wzrośnie, działalność świetlic, które dostarczą najmłodszym rozrywki i zabawy w okresie wolnym od zajęć szkolnych.

Zakończenie sezonu turystyki kajakowej

25 listopada o godz. 17.30 w Domu Młodego Robotnika, odbyło się zakończenie sezonu turystyki kajakowej. Program tej imprezy, to złożenie sprawozdania z działalności Komisji Turystyki Kajakowej Oddziału PTTK HIL oraz uroczyste otwarcie wykonanego w czynie społecznym klubu i hangaru kajakowego. Komisja Turystyki Kajakowej, działająca pod kierunkiem doświadczonych aktywistów ruchu turystycznego ZDZISŁAWA GUDOWSKIEGO — mistrza elektryków utrzymania ruchu Wydziału Wielkopięcowego — przejawia ożywioną działalność w naszej hucie. Z jej inicjatywy zorganizowano w br. kilka udanych imprez turystycznych dla wodniaków. W Spływie Hutników Nidą oraz w Spływie Kajakowym na Sole, urządzonym z okazji Święta Odrodzenia, wzięło udział ponad 80 hutników. Szczególną zasługę w upowszechnieniu jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych form wypoczynku po pracy ma "zapalen" wodniacy: Janusz Piskorski, Adam Kluzowicz, Ryszard Plaszewski, Leon Daszkiewicz i Tytus Chrobot. Oni właśnie nie szczędząc wolnego czasu po pracy, wyremontowali pomieszczenia piwnic w DMR, przystosowując je na wzorowo urządzonego Klubu Wodniaka. Za poważny wkład pracy należą im się słowa uznania i podziękowanie oraz pomoc ze strony Oddziału PTTK i organizacji związkowej w dalszej pracy.

16. (tel. 419-16). Radzimy korzystać...

Jak wynika ze statystyk, w Nowej Hucie zarejestrowanych jest około 51 tys. aparatów radiowych i telewizyjnych. W porównaniu do liczby mieszkańców (ponad 140 tys.), jest to cyfra bardzo duża.

Dzielnica posiada coraz więcej zakładów usługowych Nowohuckiej Spółdzielni Fryzjerów "Uroda". Ostatnio nowy zakład fryzjerski dla kobiet i mężczyzn otwarto w Bieńczykach Nowych, w os. Kazimierzowskim. W trakcie organizowania jest salon fryzjersko-kosmetyczny w os. Na Stoku. Gabinet ten przekazany zostanie pod koniec bież. roku.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 3 bm. „Życie małżeńskie — Ona” produkcji francuskiej, doz. od lat 16; od 4 do 7 bm. „Czarna pantera” produkcji NRD doz. od lat 11; od 8 do 13 bm. „Polly-Anna” produkcji USA, doz. od lat 11. SWIATOWID — od 1 do 5 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Testament Inków” panoramiczny film produkcji bułgarskiej, od 6 do 9 bm. „Rodań ptak śmierci” prod. japońskiej doz. od lat 14 (godz. 16, 18 i 20). SWIATOWID Mała Sala — od 1 do 3 bm. godz. 15, 17 i 19 — „Krzyk strachu”, produkcji angielskiej, doz. od lat 16; od 4 do 7 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Dziewczyna kłamie” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16; od 8 do 11 bm. „Wyspa tajemnicza” produkcji angielskiej, doz. od lat 11. SFINKS — 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 3 bm. „Winnetou” II seria produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 12; od 4 do 6 bm. „Biała Pani” produkcji czechosłowackiej doz. od lat 14; od 7 do 10 bm. „Markiza Angelika” produkcji francuskiej doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY

2 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 3 bm. godz. 19.15 „Wielki wódz”, 4 i 5 bm. teatr nieczynny, 6 bm. godz. 11.00 „Ifigenia w Taurydzie” przedstawienie zamknięte, 7 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki” — premiera, 8 bm. godz. 17.00 „Zygmuntowski czas”.

ZDK HIL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2 2. XII. godz. 18.00 — Występ Estrady Piosenek dla BPS P-62, 5. XII. godz. 18.30 — Klub „Wolna Trybuna” — spotkanie z red. K.T. Toepflitzem pn. „Wszystko o filmie polskim”. 6. XII. godz. 18 — spotkanie rencistów HIL. W części artystycznej: występ zespołu akordeonistów ZDK, 8. XII. godz. 18.30 — w ramach Klubu Miłośników Teatru — „Mały księż” w wykonaniu Tadeusza Malaka.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HIL, OS. MŁODOŚCI 1

4 XII. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — z cyklu „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich” wieczór autorski Juliana Kawalca, 6. XII. godz. 17 — z cyklu „Nauka a religia” „Dogmaty religii katolickiej” — mówi mgr Fr. Daniel, 7. XII. godz. 18.30 — impreza artystyczna — występ kabaretu studenckiego AGH.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK OS. NA SKARPIE 64

4. XII. godz. 18.30 — „Dzieci Pana Majstra” w wykonaniu Teatryku „Krasnal”, 6. XII. godz. 17 — prelekcja mgr H. Bohdanowicz pt. „Ubiemy się modnie”, godz. 18 — „Dzieci Pana Majstra” w wykonaniu Teatryku „Krasnal”.

PROGRAM TELEWIZJI

od 2 do 8 bm. SOBOTA 9.15 „Twarz w oknie” film, 10.55 Nauka o człowieku — dla kl. VIII,

12.45 Geografia dla kl. VIII, 15.00 Kurs rolniczy, 15.35 „Dylematy ludzi uczeńskich”, 15.55 Akademia z okazji Dnia Górnika, 17.30 Wiadomości, 17.35 Film, 18.05 „Kraj naszych przyjaciół”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Z cyklu „La Fontaine wiecznie żywy”, 21.00 „Cała Polska górnikom” — program rozrywk., 22.00 Dziennik, 22.15 Wiadomości sport., 22.25 „Miłość uczeniacka” film fran.

NIEDZIELA

9.10 Kurs rolniczy, 10.00 W świecie sztuki, 10.30 PKF, 10.40 „Kof, który mówi”, 11.25 Kryptonim 3, 11.40 Wiadomości, 11.50 Program muzyczny, 12.30 „Kopciuszek”, 13.30 Przemiany, 14.00 Zawody w łyżwiarstwie figurowym, 15.00 Teleturniej, 15.40 Piórkiem i węglem, 16.00 Ludzie i zdarzenia, 16.20 „Kuba”, 17.45 Hokej: ZSRR — Kanada, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Program rozrywkowy, 21.05 „Panowie w cylindrach” film, 22.40 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

14.30 Turniej Hokejowy: Kanada — CSRS, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Płysz”, 17.15 Dla młodych widzów, 17.30 „Eureka”, 18.05 „Spacerkiem po kinach”, 18.35 Kronika, 18.50 „Poligon”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr Telewizji, 21.35 „Wielki węgiel”, 22.00 Dziennik.

WTOREK

8.25 „Echo” polski film fab., 10.00 Dla klas III i IV, 11.55 Jez. polski dla klas XI, 15.50 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla mł. widzów, 18.00 Nie tylko dla pań, 18.20 „Dalida” — film, 18.35 Po szóstej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Miłość po studencko, 20.20 Wiem wszystko — teleturniej, 20.50 „Echo” — film polski, 22.20 Dziennik, 22.40 Politechnika TV.

ŚRODA

10.00 „Rudy” film, 11.55 Fizyka dla klas VIII, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Film, 17.25 Turniej hokejowy ZSRR — CSRS, 18.00 Telemat, 18.10 Kronika, 18.25 Ludzie i ich świat, 18.50 „Gawędy muzyczne”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.50 „Barczy starzy oboje” — film TV, 20.15 „Światowid”, 20.40 Mecz piłki nożnej Anglia — ZSRR, 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

9.55 Historia dla klas VIII, 12.45 Język polski dla klas X, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, „Ekran z bratkiem”, 18.05 „Na morskich szlakach”, 18.30 Koncert Orkiestry Kameralnej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Alfred Hitchcock przedstawia”, 21.20 „Bez apelacji”, 22.10 Dziennik.

PIĄTEK

9.55 Magazyn „Panorama”, 10.30 „Polawiacze gąbek” — film, 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas V, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 Film z serii: „Wielka przygoda”, 17.40 Reportaż filmowy, 17.50 „To co najlepsze”, 18.15 „Kronika”, 18.30 Wszelchnia TV, 19.00 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Program publicystyczny, 20.40 Teatr Telewizji: Antoni Czechow — „Sala nr 6”, 21.55 „30 minut scenizacji”, 22.05 Magazyn medyczny, 22.35 Dziennik.

Notatnik kulturalny

Dużym powodzeniem cieszy się wystawa prac malarskich Włodzimierza Buczka, czynna od kilku dni w holu wystawowym ZDK HIL. Autor prac, prezes Zarządu Głównego ZPAP jest laureatem szeregu nagród, nie tylko w dziedzinie malarstwa, ale i grafiki. Jego prace eksponowane były na szeregu wystawach krajowych i zagranicznych. Obecna wystawa w ZDK, której współorganizatorem jest Biuro Wystaw Artystycznych zgromadziła kilkadziesiąt prac W. Buczka, zarówno portrety, jak i pejzaże itp. Ta bardzo ciekawa ekspozycja czynna będzie do 15 grudnia br.

stawę, podobne wystawki książki społeczno-politycznej powstają w filiach bibliotecznym. Z okazji Dni również w klubo-kawiarniach, podległych Wydziałowi Kultury Prez. DRN organizowane są oddzielne kawiarnie wystawowe, mające na celu propagowanie tego rodzaju książek. Podobne zadanie ma konkurs czytelniczy, planowany w klubie „Orbita” w Nowej Hucie.

Dużym zainteresowaniem cieszy się wystawa prac Włodzimierza Buczka — w ZDK HIL.



Dużym zainteresowaniem cieszy się wystawa prac Włodzimierza Buczka — w ZDK HIL.

W styczniu — Dni Poezji

W dniach od 15 do 22 stycznia przyszłego roku Dom Kultury HIL organizuje po raz pierwszy Dni Poezji, mające na celu spopularyzowanie literatury pięknej, kultury ży-

wego słowa, poezji „dużej” i „małej” Dni Poezji zainauguruje spotkanie w ZDK HIL z redakcją miesięcznika „Poezja”, na którym wystąpi również Młodzieżowa Estrada Poetycka z programem pt. „Jak robić wiersze”.

W Klubie Starszego Człowieka

Z inicjatywy przew. Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej dr Style, oraz członków Zarządu, w dniu 25 XI br. odbyła się wieczornica ku czci 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na wieczornicy przybyli członkowie Zarządu PKPS oraz zaproszeni goście. Frekwencja była dość liczna, przeważali renciści i emeryci Huty im. Lenina. Później na temat Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił inż. Przybylski, członek zarządu. Po wyłożonym referacie, ob. Cichocka, która opiekowała się Klubem Starszego Człowieka przygotowała dla zebranych gorącą kolację. Skromny fundusz na ten cel przydzielił Polski Komitet Pomocy Społecznej. Potem odbyła się potańcówka, przy akordeonie i magnetofonie. Nastroj wśród zebranych był wesoły. Tańczyli starsi i młodszy. Zabawa trwała do godz. 24-tej.

W okresie Dni planowanych jest szereg imprez i spotkań, m. in. wieczór poezji Stanisława Grochowiaka z udziałem autora, spotkanie z Wisława Szymborską, Tadeuszem Różewiczem, Danutą Michalowską. Program przewiduje wieczór poezji współczesnej w wykonaniu Leszka Herdegena, jak również wieczór poezji C. K. Norwida którego otworzą będzie Wojciech Siemion. Ta ostatnia impreza planowana jest w Sali Teatralnej HIL.

Ponadto projektuje się występy Teatru 38, teatru poezji XII Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie ze spektaklem pt. „Człowieczeństwo”, i inne. W ZDK HIL zorganizowana zostanie z tej okazji wystawa, poświęcona poezji polskiej, myśli się również o kiermaszach wydawnictw poetyckich. Również i w innych placówkach ZDK HIL przewidziane są liczne spotkania autorskie, wystawy, konkursy literackie, recytatorskie itp. Z okazji Dni planowane są m. in. występy zespołów teatrów poezji z różnych miast Polski.

WOJCIECH DUSZENKO KORESPONDENT

Z notatnika obserwatora

COS NA NOGI...

Podobno my, kobiety, zwykle nie mamy co na siebie włożyć. Nawet, jeśli nie jest z tym najgorzej. A może to tylko męska połowa ludzkiego sugeruje nam swoją opinię? Bo proszę — jesień już się zrobiła na dobre, mamy nawet pierwszy mokry śnieg, a botków, ładnych botków na zimę, jakos nie widać w sklepach w naszej dzielnicy. To, co przeważnie figuruje w witrzynach sklepowych, to raczej zeszlaczona buble.

Dodać trzeba, że historia powtarza się co roku. Już zimno, a większego wyboru ciepłego obuwia jeszcze brak. Jak slychać, zakłady produkujące botki wytworzyły je już w lecie. Może tylko nie dotarli na czas?

NIEDOZWOLONE PRAKTYKI

Obecne trudności komunikacyjne, wynikające z długotrwałych prac przy torach tramwajowych powodują, że pracownicy z Nowej Huty nierzadko muszą korzystać z taksówek. Jeżdżą się oczywiście zbiorowo i tylko w razie gwałtownej konieczności. Tak też było w ub. piątek, gdy pasażerka (nazwisko zna-

nie Redakcji) wsiadła do taksówki nr 509 około godz. 17. Wraz z nią wsiadły jeszcze trzy obce osoby, również pragnące szybko dostać się do Ronda. Jakież było zdumienie pierwszej pasażerki, gdy kierowca wymienionej taksówki zażądał od niej kategorięcznie na ul. Mogińskiej, róg Grunwaldzkiej, gdzie wysiadła, pełnej opłaty według taksomierza, bez względu na to, iż wożem tym jechały jeszcze trzy inne osoby, które oczywiście też miały zapłacić za kurs, dojechawszy do Ronda. Pasażerka była zmuszona zapłacić, gdyż pochmurny kierowca stawał się wręcz agresywny. Stan upojenia alkoholowego był aż nadto widoczny, czego pasażerowie

nie zauważyli jeszcze na Placu Centralnym, wsiadając w pośpiechu do taksówki. Nadmienić trzeba, że kolejka na tymże postoju nie była duża, i że następni pasażerowie z tej taksówki nie musieliby wsiadać do wozu nr 509, gdyby nie fakt, że wszyscy rozumieli, iż jest to przejazd zbiorowy, po 5 zł od osoby.

Prosimy uprzejmie Dyrekcję MPK o wykluczenie na przyszłość takich praktyk kierowcy taksówki nr 509 i ukaranie go za jazdę w stanie nietrzeźwym. Przekroczył on bowiem obowiązujące przepisy, zabraniające zasilania za kierownicą po spożyciu alkoholu, oraz wziął za kurs między Placem Centralnym a Rendem podwójną opłatę. Notatnik prosi też o odpowiedź w tej sprawie na adres Redakcji.

Handlowe migawki

* W Nowej Hucie posiadamy 132 sklepy spożywcze i 123 — branży przemysłowej. * Po roku 1970 planowana jest budowa centrum handlowo-usługowego w Nowej Hucie. * W naszej dzielnicy, w dziale gospodarki narodowej

zatrudnionych jest obecnie około 4.400 osób.

* Mimo stałego rozwoju sieci usługowej w dalszym ciągu odczuwa się deficyt, szczególnie w takich rodzajach, jak usługi technicznego zaplecza motoryzacyjnego, usługi pralni i chemicznego czyszczenia odzieży, naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

W kawiarni „Stylowa”

Pokaz odzieży zimowej

Dużym powodzeniem cieszą się zawsze pokazy mody, organizowane w Branzowym Salonie KZPO przy Alei Róż. Tym razem pokaz odbył się w kawiarni „Stylowa”, co tym bardziej ściągnęło dziesiątki mieszkańców naszej dzielnicy.

Dla pań zaprezentowano kilka modnych fasonów płaszczy zimowych, oryginalne wiązówki, sukienki. Polecane materiały: elanobawełna, wełna, laminat. Kolory w większości pastelowe, jasne...

Na ostatnim pokazie mody szczególnie dużo konfekcji poleciano panom, którzy do tej pory na ogół traktowani byli „po macoszemu”. Ubrania, płaszcze, smokingi, jedelka. Zmienił się nieco krój ubrań, obecnie lansowane są marynarki dłuższe, z dłuższymi, niż dotychczas rozcięciami, małe dekolty, skośne kieszenie, spodnie nieco szersze. Uwaga — na rok 1968 lansuje się materiały

w paski tzw. tenis — a więc — powrót do dawnej mody.

Wszystkie prezentowane ubrania, zarówno sportowe, jak i wizytowe — to dzieło KZPO, specjalizujących się szczególnie w tego rodzaju konfekcji. Produkcja tego przedsiębiorstwa uzyskała ostatnio bardzo wysoką ocenę. Kolory ubrań — głównie popielate. Smokingi modne kolorowe — np. ciemna zieleń, bordo.

Przy organizowaniu ostatniego pokazu mody, pomogli, podobnie jak w poprzednich tego typu imprezach Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Krakowie, które zapewniło miłą część artystyczną. Spiewali: **Elżbieta Zakowicz**, młoda piosenkarka występująca obecnie z zespołem „Skaldowie” oraz **Edward Adler**. Konferansjerką, jak zwykle dowcipnie prowadził **Zdzisław Zazula**.



Sympatyczny jest ten niebieski płaszcz z czapczką i kołnierzem z imitacją karakułów. Cena — rewelacyjna — 960 zł.



Ubranie w stylu romantycznym. Kołnierz wszyty na stojące. Wracza moda szluczkowych spodni, noszonych przez naszych przadków.



Świetny model! Kurtka z 30-tego ortalionu, kołnierz, mankiety, plisa z brązowego misia — to też powrót do szlacheckich „jubek”. To wszystko za jedyne 1340 zł.



Czekoladowy brąz — to kolor kurtki damskiej, jednorzędowej, z rozcięciami bokami. Cena — 1280 zł.



Spiewa Elżbieta Zakowicz. Fot. J. BROŻEK

MODA



Przykład wybitnie nowoczesnego fasonu garsonki z typu tzw. „wojskowych”, którą możemy polecić nawet paniom nieco teźszym. Zakiet ma skośnie odcięty karzełek, stojący kołnierzyk oraz wysoko zachodzące dwurzędowe zipięcie. Lekko poszerzona spodniczka posiada podwójne siębnowane zaszewki. Model ten można nosić również pod płaszcz.

Kącik filatelistyczny

Malarstwo francuskie

Kolekcjonerom znaczków o tematyce malarstwa prezentujemy dziś kolejny znaczek z długofalowej serii „malarstwo francuskie”. Znaczek przedstawia reprodukcję obrazu „W kąpiel” Jean Auguste-Dominique Ingressa (1780—1867). kp



„CZARNA PANTERA”

REŻYSERIA: JOSEF MACH, PRODUKCJA: NRD KINO: „SWIT”, 4-7 BM.

Jedno z najstarszych widowisk świata — cyrk, od dawna należy do żelaznego repertuaru filmowego wielu krajów. „Czarna pantera” jest pierwszym filmem NRD, w którym na pierwszy plan wysuwa się widowisko cyrkowe, a perypetie bohaterów filmu są z nim ściśle związane. Josef Mach wykorzystał w swym filmie artystów Centralnego Cyрку Państwowego z Berlina, wśród których wielu uzyskało światową sławę, co pozwoliło na wprowadzenie do akcji filmu „numerów” cyrkowych najwyższej rangi. Jedną z głównych atrakcji filmu jest zespół tytułowych czarnych panter z ich słynnym trenerem **Hanno Goldmem**. Jest to największy na świecie zespół tych niebezpiecznych zwierząt, występujących na arenie równocześnie. Na marginesie warto dodać, że niedawno Hanno Golddam ze swym podopiecznym tygrysem Akbarem wystąpił w filmie... polskim, mianowicie w pierwszym odcinku „Czterech pancerni i pies”.

Film jest barwny i szerokoekranowy, opracowany w wersji polskiej.

„TESTAMENT INKÓW”

REŻYSERIA: GEORG MARISCHKA PRODUKCJA: BULGARSKO-

KALEJDOSKOP FILMOWY

NRF - WŁOSKO - HISZPAŃSKO-PERUWIAŃSKA

KINO: „ŚWIATOWID”, DO 5 BM.

Twórczość Karola Maya w wersji ekranowej znana jest w Polsce dobrze z filmów Haralda Reinla o Winnetou. „Testament Inków”, zrealizowany przez austriackiego reżysera, Georga Marischkę, różni się od tamtych filmów i rodzajem ambicji i stylem realizacji. Poświęca się tu znacznie więcej miejsca wątkom marginesowym, wprowadza dużą liczbę postaci — w związku z tym narracja nie jest tu tak jasna i potoczna, jak w filmach Reinla, w zamian jednak twórcy „Testamentu Inków” zyskują możliwość pewnego wzbogacenia tła obyczajowego i klimatu historycznego. Historia opowiedziana w filmie oparta jest o typowy dla Karola Maya wątek szlachetnej walki o zgodę między Indianami i białymi.

Film posiada międzynarodową obsadę aktorską, w której na pierwszym miejscu należy wymienić **Francisco Ratała**, aktora znanego głównie z filmów Bunuela. Zdjęcia kręcono w większości w Bułgarii, a kilka scen zrealizowano w Peru. Operator u-

zyskał efekty niebanalnej egzotyki, co również należy zaliczyć do plusów filmu — barwnego i szerokoekranowego.

„RODAN — PTAK ŚMIERCI”

REŻYSERIA: INOSHIRO HONDA PRODUKCJA: JAPONSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 6-9 BM.

Film ten zawiera wszystkie cechy charakterystyczne dla japońskiej odmiany filmu fantastyczno-naukowego. Współczesny świat, wysoko rozwiniętej cywilizacji i techniki staje nagle w obliczu zagłady, która grozi mu ze strony tajemniczego potwora wydestakującego się z wnętrza ziemi. Jednocześnie wysiłki naukowcy, organizacje międzynarodowe i wojsko. Wreszcie ludzie, dzięki swej inteligencji, uporowi i sprytni odnoszą zwycięstwo nad potworem.

„Rodan — ptak śmierci” wyróżnia się wartką, pełną dramatycznych spięć akcją i techniką realizacji.

(dr)

KSIĄŻKI

Z CYKLU: „CZŁOWIEK, ŚWIAT, POLITYKA”

Adam Podgórecki — „Socjologia prawa”. — Część pierwsza pozycji poświęcona jest ogólnym problemom socjologii prawa. W drugiej części zawarte są opisy metod badań socjologicznych oraz wyniki tych badań. Następna część pracy omawia podstawowe zagadnienia teoretyczne.

Wiedza Powszechna, cena 16 zł.

„Szkiełce o neutralizmie azjatyckim”. — Opracowanie zbiorowe przygotowane w latach 1964—1965 przez Zakład Krajów Azji PIS, pod redakcją B. Mroźka. Zawiera główne zagadnienia powstania i rozwoju neutralizmu w Azji

po drugiej wojnie światowej — w tej części świata, gdzie rozwinęła się polityka niezaangażowania, polityka nowych niepodległych państw wobec problemów światowych.

Książka i Wiedza, cena 20 zł.

Wilfred G. Burchett — „Wietnam”. — Autor, z zawodu reporter, jest świetnym znawcą stosunków azjatyckich. W książce opisuje swój pobyt w rejonach południowego Wietnamu, pozostającego pod kontrolą Narodowego Frontu Wyzwolenia zwanego na zachodzie Vietcong. Burchett towarzyszył przez osiem miesięcy oddziałom partyzanckim i miał możliwość obserwowania życia w oswojonych miastach.

Książka i Wiedza, cena 20 zł.

Andrzej Józef Kamiński — „Neo-hitleryzm”. — Książka

o współczesnym faszyzmie w Niemczech. Autor omawia genezę, doktrynę, metody, formy organizacyjne oraz warunki rozwoju neohitleryzmu w NRF. Ukazuje stosunek rządu Niemieckiej Republiki Federalnej do tego ruchu oraz jego wpływ na społeczeństwo zachodni Niemiec.

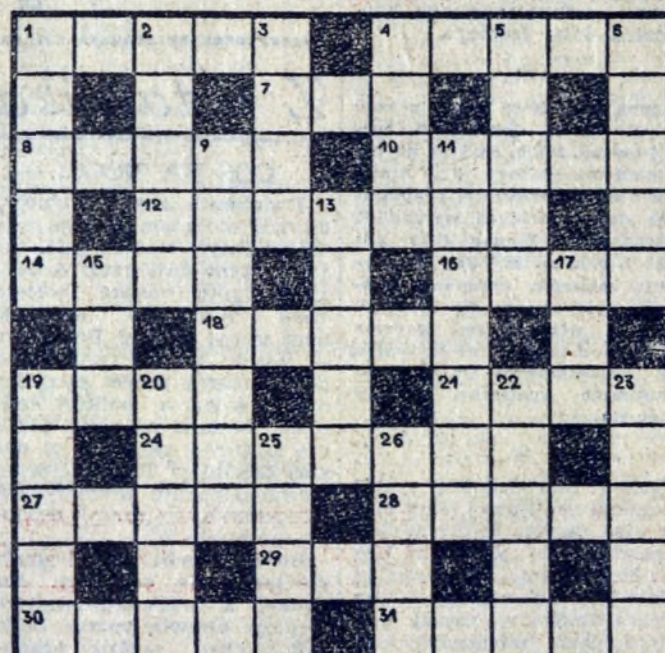
Wyd. Poznańskie, cena 20 zł.

S. Chodak, J. Stroynowski, Z. Bauman, J. Banaszkiwicz — Systemy partyjne współczesnego kapitalizmu”. — Pierwsza publikacja z tego zakresu, omawia niektóre elementy teorii socjologii partii, analizuje pewne systemy państw kapitalistycznych — rozważa zagadnienie przeciwstawienia leninowskiej koncepcji partii nowego typu wobec partii burżuazyjnych.

Książka i Wiedza, cena 25 zł.

ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE

KRZYŻÓWKA MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. szybki bieg konia, 3. rzymska bogini kwiatów i wiosny, 5. odcinek o końcach leżących na krzywej, 7. państwo ze stolicą Rangun, 8. pontyfikalne nakrycie głowy papieża, 9. część sanek, 11. bojaźń, 13. waluta Grecji, 14. krewny z linii męskiej, 15. dowód niewinności.

Pionowo: 1. symbol pokoju, 2. część stopy, 3. umięzgi, zaloty, 4. zatoka w pln. części Morza

Czerwonego, 5. pisarz amerykański, autor powieści z życia zwierząt i traperów, 6. stan w USA

Rozwiązanie zadań z nr 47

KRZYŻÓWKA

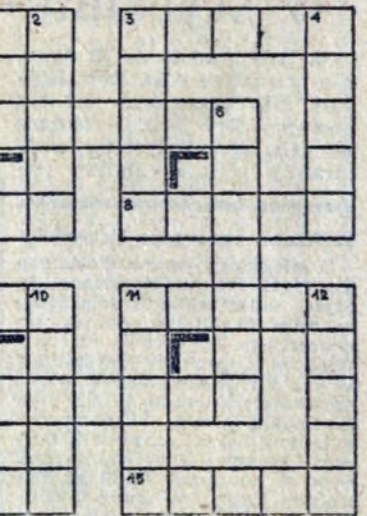
Poziomo: 1. trans, 4. kaduk, 7. tło, 8. ekipa, 10. senes, 12. kolizja, 14. dres, 16. Etna, 18. Tadek, 19. Baku, 21. CSRS, 24. erekcja, 27. konar, 28. zapis, 29. gra, 30. Niasa, 31. derka.

Pionowo: 1. tweed, 2. apike, 3. stal, 4. kosz, 5. denat, 6. kasza, 9. postura, 11. ekecja, 13. indyk, 15. Rea, 17. Ner, 19. bekon, 20. Kenia, 22. saper, 23. sesja, 25. erga, 26. czad.

SYLABÓWKA

Poziomo: 1. pożywka, 3. wizyta, 5. Belfegor, 7. Kama, 9. tuman, 10. Kall, 11. Parys, 12. Baron, 14. Tatar, 16. chabeta, 18. kabała, 19. cytryna.

Pionowo: 1. posok, 2. kabel



ze stolicą Montgomery, 9. boja, 10. kochanek, 11. brunatna farba mineralna, 12. ród włoskich lutników z Cremony.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46 — WYLOSOWALI:

1. Jadwiga Niklas — N. Huta, os. Uroczę 1/22; 2. Grażyna Litwińska — N. Huta, Centrum C, bl. 3/22; 3. Zygmunt Witko — Kraków, ul. Modrzejewskiego 43/3; 4. Jan Kadłuczka — Kraków, ul. Lipowa 36/24; 5. Zbigniew Pabisz — Krosno n/W, Rynek 13.

BONY WYSYŁAMY POCZTA.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

Satyra w prasie

W NRF aktywizują się organizacje profaszystowskie z neohitlerowską NPD na czele.



Faszystowskie bakterie znów żyją... („Prawda”)